

NOWA RZECZPOSPOLITA

Wojna gazowa w Chinach Miłony chłopów chińskich w obliczu „duszającej śmierci”

HANKOU, 13.5. Główna kwatery chińska otrzymała wiadomości, że w najbliższym czasie należy się spodziewać zastosowania na wielką skalę przez wojska japońskie gazów bojowych.

Do Szantungu przybyły dwa bataliony chemiczne pod dowództwem gen. Motomo. Każda samodzielna japońska jednostka bojowa, wyposażona została w najbardziej nowoczesne środki chemiczno-gazowe. Do grup operacyjnych przedzielone zostały specjalne oddziały chemiczne.

Dowództwo chińskie przygotowuje się do zabezpieczenia żołnierzy przed atakiem gazowym, przy czym liczą się tu ogólnie z użyciem przez Japonczyków zupełnie dotąd nieznanych preparatów. We

dług meldunków wywiadowczych eskadry japońskie również otrzymały już ładunki bomb gazowych.

Ofensywa gazowa zagraża w pierwszej linii chińskiej ludności cywilnej, nie orientującej się w niebezpieczeństwie wojny chemicznej. Rząd chiński ponoszący olbrzymie ciężary na rzecz armii, nie jest w stanie zaopatrzyć miliony chłopów w najmniejszy choćby maski.

Toteż gazowa ofensywa japońska oczekiwana jest z pełnym napięciem niepokoju,

gdź jasnym jest, że straszliwej skutki spadną w pierwszym rzędzie na miliony chińskich chłopów i ubogą ludność miejską.

Nowi „lokatorzy” w Dachau Seyss Inquart podał się do dymisji

WIENIĘ, 13.5. B. min. skarbu w gabinecie Schuschnigga, dr Draxel i b. dyr. austriackiego Banku Narodowego Kuenbeck, zostali osadzeni w obozie koncentracyjnym w Dachau (Niemcy). Majątek obydwu uległ skonfiskowaniu.

Jednocześnie na mieście kur-

suje pogłoska, że mianowany przez Hitlera kanclerz Austrii Seyss-Inquart po raz czwarty podał się do dymisji, której jednak Hitler nie przyjął. To postępowanie Seyss-Inquarta tłumaczone jest jako protest przeciwko wydaniu b. Austrii we władzę Gestapo.

Za parawanem fałszywego nazwiska Krwawa „dintojra” przestępców Pobity kaszacz osiadł w kryminale

W świecie przestępczym znany jest Jan Włodarczyk, karany wielokrotnie

włamywacz i kaszacz. Wśród swoich nazwany jest Parowcem. Ostatnio poszukiwany był przez kilka sądów i policję za liczne włamania i kradzieże. Ścigany ze wszystkich stron Włodarczyk postanowił skryć się jeszcze głębiej i przybrał fałszywe nazwisko. Zamieszkał za podrobionymi dokumentami.

Mniemając, że dobrze ukrył się przed policją, Włodarczyk przystąpił do dalszej akcji złodziejskiej. Ale sam nie chciał się zbyt długo narażać i korzystając z kryzysu ekonomicznego w świecie przestępczym — bo i tam są

teraz ciężkie czasy — Włodarczyk za angażował czterech zdolnych, ale nie umiejących iść przez życie samodzielnie włamywaczy. Stanął na czele szajki i wysługiwał się nimi tak, że sam planował tylko nocne wyprawy, nie biorąc poza tym na siebie żadnego ryzyka. Górował nad podwładnymi, i tym, że wypłacał im zaliczki, zabierając po tym lwia część dochodów z łupu.

Ten stan rzeczy nie mógł trwać długo. Czterech jego kompani zażądał równej części zysków. Twierdził, że Włodarczyk w tym jest uprzywilejowany, że nie naraża się bezpośrednio udziałem w boicie złodziejskiej, ograniczając się tylko do kierownictwa szajką i przygotowaniem planów wypraw. Na tym tle doszło do awantury, która skończyła się tym, że podwładni wezwali szefa na „dintojre”.

Sąd złodziejski zebrał się na Starym Mieście. Włodarczyk stał się na rozprawę, która miała bardzo burzliwy przebieg. Widząc, że sędziowie są stronniczy i wypowiadają się wyraźnie przeciwko Włodarczykowi, oświadczył on, że uchylił się od odpowiedzialności. Nastąpiło wówczas to, co w takich wypadkach następuje. Komplet sędziowski, świadkowie, oskarżyciel i w ogóle wszyscy uczestnicy sądu przystępują do doraznego wymiaru kary. I to natychmiast.

Włodarczyk był na to przygotowany, bo w tej samej chwili dobył rewolweru rozkazując wszystkim podnieść ręce do góry. Zagroził użyciem broni jeżeli nie otworzą mu natychmiast drzwi i nie puszczą wolno. Rozkaz spełniono. Włodarczyk cofając się do drzwi tyłem z rewolwerem w garści potknął się o krzeselko. Skorzystał z tego najbliżsi stojący obok niego przeciwnik i rzucając się zdołał mu odebrać broń. Nie padł ani jeden z nich.

Wówczas całe gremium przypuściło szturm do Włodarczyka. Nastąpiła masakra. Opornego podsądnego bito czym popadło.

W sieni powstał hałas. Złodziejskie towarzystwo rzuciło się do ucieczki w obawie, że nadejdzie policja, i nakryje wszystkich. Ostatni, zbity i spowiewiany, pokrwawiony wyszedł ze spelunki Włodarczyk ledwo powłócząc nogami.

Na ulicy upadł pod murem. Zemlał. Przybył policjant i zaopiekował się pobitym włamywaczem, odwołując go do komisariatu.

Pełna tabela loterii
na stronie 9-tej

Mr. Drohojowski na wolności Wyrok sądu apelacyjnego we Lwowie w sprawie ludowców

W dniu wczorajszym w sądzie apelacyjnym we Lwowie zapadł wyrok w sprawie hr. Drohojowskiego, Kasprzaka oraz ich towarzyszy, oskarżonych o współudział w strajku chłopskim.

Po przemówieniu stron sąd apelacyjny wydał wyrok zmniejszający karę hr. Drohojowskiemu do 8-miu miesięcy aresztu, Kasprzakowi do 18-tu miesięcy więzienia. Pozostałym oskarżonym karę również zmniejszono, dwóch z nich skazanych poprzednio po 2 lata więzienia — sąd uniewinnił.

Po skończonej rozprawie hr.

Drohojowski został wypuszczony na wolność, ponieważ już więcej niż 8 miesięcy przebywał w więzieniu.

Redaktor „Orełdownika” i prezes „Pracy Polskiej” aresztowani

W czwartek dn. 12 bm. aresztowano w Łodzi z polecenia prokuratora redaktora odpowiedzialnego pisma „Orełdownik” Władysława Maciąga, oraz prezesa Zw. Zaw. „Praca Polska” w Łodzi, Henryka Szulca. Aresztowań tych dokonano w związku z

ustawą o ochronie pamięci śp. marsz. Piłsudskiego.

W nrze czwartkowym „Orełdownika” zamieszczono komunikat Zw. Zaw. „Praca Polska”, że dn. 12 bm. w lokalu własnym przy ul. Bandurskiego odbędzie się „czwartek rozrywkowy”, na który zaprasza się wszystkich sympatyków. Władze administracyjne dopatrzyły się w tym przestępstwa i zarządziły aresztowanie red. odpowiedzialnego pisma, w którym ukazał się wzmianka oraz prezesa Zw. Zaw. „Praca Polska” w Łodzi.

Generalne pranie brudów w katowickim Urzędzie Celnym

KATOWICE, 13.5. Od dłuższego już czasu dochodziły do władz zajmujących się zwalczaniem przestępstw skarbowych informacje, że w szeregu spraw o nadużycia celne prowadzonych przez katowicki urząd celny nie było właściwego epilogu. Nie wszystkie sprawy, wykrywane przez straż graniczną kierowane były na drogę sądową.

W świątku przemysłowym w Katowicach opiewano sobie na ucho, że w wielu wypadkach można „wpłynąć” na to, aby akta zaginęły.

W związku z tymi pogłoskami, władze celne przeprowadziły kontrolę katowickiego urzędu celnego i zmieniły jego obsadę. Jeden z urzędników, podreferendarz Włodzimierz Witusiński z Jaworzna został z miejsca aresztowany i osadzony w więzieniu.

ski z Jaworzna został z miejsca aresztowany i osadzony w więzieniu.

Brudy, szantaże, konspiracja Klub wstrętnych zboczeńców miał bardzo szeroki zasięg

Przed kilku dniami podaliśmy krótką notatkę o wykryciu w Warszawie klubu zboczeńców. Prowadzone dochodzenie policyjne doprowadziło do rewelacyjnych wyników. Oto jak się okazało, w sprawę wciągnięto osoby ze świata finansjery, arystokracji i zawodów wywołanych powszechnie znane w stolicy. Klub zboczeńców posiadał cechy organizacyjne na wzór

wyślych ostatnio w stolicy łódzko-warszawskich.

Ze względu na drażliwe tło sprawy szczegóły nie mogą być podane do publicznej wiadomości. Ba, nawet sam proces, gdy do niego dojdzie, będzie z pewnością toczyć się przy drzwiach zamkniętych. W sprawie tej przesłuchano już kilkadziesiąt osób. Poszkodowanych jest kilkunastu chłopców, których podstępnie wciągnano do klubu.

W związku z tym ujawniono również dość szeroko rozgałęzioną organizację szantażystów, która umiała z tego tytułu czerpać pokaźne zyski. Także i wśród młodocianych zboczeńców znalazło się kilku, którzy umieli sytuację wykorzystywać w ten sposób, że przychodzili potem do mieszkań zainteresowanych, wymuszając pieniądze pod groźbą wtajemniczenia w sprawę rodzin.

niejednokrotnie może prowadzić do nadużyć. Widzimy to np. w sferze przymusowej sterylizacji, gdzie orzeczenie biegłego lekarza może zlamać życie człowiekowi. Ofiarny pocieszyciel ludzkości, gojący jej rany, zamienia się wówczas w kata.

Z upadkiem wolności zawodu lekarskiego paczą się wniosły ideały, które przyświecały jego członkom.

kształcenia się w swym fachu, nie istnieje konieczność bacznej obserwacji za najnowszymi postęпами wiedzy. Lekarz zaczyna odrabiać tylko kawalki. Zawalony liczbą chorych, przestaje dbać o jakość swoich metod leczniczych. Forma zabija u niego treść.

Jednocześnie zbyt daleko idące wymagania eugeniki rasizmu dają w ręce lekarza w wielu wypadkach niesłychaną wprost władzę, która

Jasno i ciemno Totalizm a medycyna

(w) Profesor uniwersytetu polskiego dr Stefan Dąbrowski wydał broszurę, w której rozpatruje wpływ totalizmu na medycynę. Okazuje się, że nawet w tej dziedzinie, tak zdawałoby się dalekiej od totalizmu, ten ostatni poczynił również dotkliwie szczyby.

Materialistyczny totalizm widzi przede wszystkim w człowieku tylko ciało, a nie chce uznać jego osobowości, wskutek tego narzuca szablonowe metody leczenia, nie licząc się z indywidualnością jednostki. Nie docenia też działania na psychikę chorego, bo duch dlań nie istnieje. Takie są refleksy ogólne zasad współczesnych teorii socjologicznych w sferze tak specjalnej, nie mającej nic wspólnego z polityką.

Tyle co do pacjenta. Gorzej jeszcze przedstawia się sprawa z lekarzami. Ustrój totalny zabija wprost wolny zawód lekarski. Czyni z lekarza urzędnika i to w dodatku biurokrate, który z poza papierów przestaje widzieć żywego człowieka. Na lekarza nakładają się tyle obowiązków administracyjnych, statystycznych i nawet higienicznych, że na właściwe leczenie pozostaje mu już niewiele czasu.

Jaskrawym przykładem takiego stanu rzeczy są nasze ubezpieczalnie społeczne. Chorzy nie mają tu wolnego wyboru lekarza, lecz muszą iść do tego, który jest wyznaczony z góry. Lekarz nie potrzebuje troszczyć się o pacjentów i pozyskiwać ich sobie dobrymi skutkami swej kuracji, bo wie, że ci i tak muszą przyjść do niego. Ginie czynnik szlachetnej emulacji, odpada potrzeba dalszego

Wczorajsze uroczystości żałobne

Wczoraj w trzecią rocznicę zgonu marszałka Józefa Piłsudskiego, jako w dniu żałoby narodowej — obywatele stolicy, wojsko, młodzież szkolna udali się tłumnie do świątyni na uroczyste nabożeństwo żałobne.

Wszystkie domy udekorowano flagami przewiązanymi krepą i opuszczonymi na znak żałoby do połowy masztu. Na balkonach i na wystawach sklepów widnieją portrety i po sia marszałka spowite kirem.

Przed uroczystym nabożeństwem w katedrze św. Jana najwyżsi dostojnicy państwowej złożyli w Belwederze hołd pamięci Marszałka. Przed pałacem na tle czarnej draperii widnieją popiersie Józefa Piłsudskiego, obok płona wielkie znicze.

Przy bramie wejściowej zgromadzili się członkowie rządu in corpore z p. prezesem rady ministrów gen. Sławoilem Składkowskim na czele.

Pan Prezydent RP złożył na stopniach pałacu belwiderskiego wieniec laurowy. Od polskich sił zbrojnych złożył wieniec przepasany wstęgami orderu „Wirtuti Militari” w zastępstwie niedysponowanego marszałka Śmigłego Rydzia minister spraw wojskowych gen. Kasprzycki.

W kaplicy pałacu odbyło się nabożeństwo żałobne za spokój duszy Józefa Piłsudskiego, odprawione przez ks. biskupa połowego Gawłina.

Na nabożeństwie obecna była rodzina marsz. Piłsudskiego oraz pani Maria Mościcka.

W archikatedrze świętego Jana odbyło się nabożeństwo żałobne, które celebrował JE ks. arcybiskup Stanisław Gall w asyście licznej duchowieństwa.

W nabożeństwie wzięli udział: p. prezydent RP w otoczeniu domu cywilnego i wojskowego, p. premier Sławoilem Składkowski i członkowie rządu, reprezentaci ciał ustawodawczych z marszałkiem Prystorem na czele, wiceministrowie, Kapituła metropolitalna, generałicia, prezesi Sądu Najwyższego, Najwyższe Izby Kontroli, Try-

bunału Administracyjnego, prezydent m. st. Warszawy, rektorzy wyższych uczelni, przedstawiciele instytucji społecznych i oświatowych, przysposobienia wojskowego, attachés wojskowi państw obcych itd.

Po Mszy św. przy symbolicznym kaptafalku zostały odprawione egzekwie. Podczas Mszy św. utwory i pieśni żałobne wykonała orkiestra Filharmonii warszawskiej oraz soliści opery.

Uroczystość w Zaborowie P św. ęcenie sztandaru ludowego

W gminie Zaborów, pow. warszawskiego, poświęcono 17-y sztandar ludowy.

Po nabożeństwie w Zaborowie zgromadzeni chłopcy w liczbie przeszło tysiąca osób udali się do wsi Wygłedy.

W imieniu zarządu wojewódzkiego sztandar wręczył prezes zarządu woj. SL A. Czapski, który w słowach bardzo dobitnych przedstawił zebranyemu znaczenie zielonego sztandaru z godłem państwa i korony polskiej, a następnie zobrazował obecną sytuację w Polsce.

Z kolei przemówił prez. pow. St. Kasperlik, który podkreślił, że tylko przez wspólny wysiłek wielkiej gromady chłopskiej złączonej w swej politycznej organizacji może nastąpić poprawa ciężkiej sytuacji wewnętrznej, jak i zewnętrznej Polski.

Odśpiewaniem hymnu narodowego w bardzo podniosłym nastroju zako-

Kuszenie Chrystusa

Wielkopostne konferencje radiowe ks. Arcyb. Teodorowicza

Wyszły z druku konferencje postne na temat „Kuszenie Chrystusa”, które ks. arcyb. Teodorowicz wygłaszał przed lwowskim mikrofonem P. R. na całą Polskę przez 6 godzin Wielkiego Postu. Noszą one na sobie wszystkie — dobrze znane — cechy wielkiego umysłu i talentu krasomówcze-

go ks. arcybiskupa. Przede wszystkim zaś uderzają dwie: głębokie wniknięcie w istotę świętych tekstów Ewangelii i szerokie zainteresowanie dostojnego mówcy problemami naszych czasów.

Dzięki tym konferencjom staje przed duchowym wzrokiem czytelnika postać Chrystusa w nowym — nie raz nieoczekiwanym — świetle. Jakże np. plastycznie uwypuklił ks. arcybiskup Bóstwo Chrystusa rozważając pytanie, czemu przypisać idącą za Chrystusem miłość bezgraniczną jednych, a nienawiść drugich?

Obok ściśle religijnego dogmatycznego wątku przewija się przez te konferencje życie współczesne ze swymi

problemami i fermentami. Nie pomijaj ks. arcybiskup w swych konferencjach żadnego z tych niepokojących problemów naszych dni i sprawa „Frontu Ludowego” i mord w Lublinie, i ferment wsi polskiej i uniwersytety ludowe, i rola maszyny w życiu dzisiejszego człowieka, „Aanschluss” i niebezpieczeństwa totalizmu, hitlerizmu i komunizmu — wszystko, o czym żywo ostatnio dyskutował świat, rozpatrywał ks. arcybiskup w swych konferencjach z wnikliwością filozofa i chrześcijańską mądrością biskupa.

Konferencje ks. arcybiskupa Teodorowicza są świętą lekturą dla czytelnika, jak były uczcą duchową dla słuchaczy radiowych. Ich urok i wartość największa na tym polega, że pozwala czytelnikowi przeżywać współczesny okres historii jako walkę o charakterze religijnym. Świeła na zaś forma konferencji, bogate i pełne poezji słownictwo — stawia je w rzędzie prawdziwych pereł kazuodziejstwa i krasomówstwa w Polsce.

czono uroczystość. Nadmienić należy, że dawniej gmina Zaborów pozostawała pod wyłącznym wpływem dawnego PSL Wyzwolenie.

Woził cygara i papierosy aż pojechał do kryminału

KATOWICE, 13.5. Wywiadowcy straży granicznej przytrzymali po obserwacji kilkugodniowej na drodze, wiodącej od granicy do Katowic samochód osobowy z niemieckim numerem rejestracyjnym, należący do obywatela niemieckiego Wincentego Mola z Bytomia, który mając różne interesy w Katowicach, dojeżdżał codziennie z Niemiec.

Mol zaopatrywał różnych panów na wyższych stanowiskach w cygara i papierosy niemieckie oraz przywoził masowo specyfikę leczniczą z Niemiec. Towary te były ukryte w specjalnie wbudowanej do samochodu skrytce.

Przy rewizji skrytkę wykryto i znaleziono w niej świeży transport cygar papierosów i środków leczniczych.

Mola aresztowano a samochód skonfiskowano.

Wychowanie dziecka za 20 tysięcy Sprytna para kochanków

Przed sądem grodzkim w Łodzi stanęli Pinkus Goldman i jego kochanka Ryfka Szullmer. Oskarżeni ogłosili w prasie łódzkiej i zamiejscowej, że mają do oddania na wychowanie dziecko za 20.000 zł. Zainteresowani winni oprócz piśmiennej oferty dołączyć znaczek na odpowiedź.

Ze względu na ogromne ilości napływających listów policja łódzka postanowiła zwrócić uwagę na dziwne ogłoszenie. W wyniku przeprowadzonych obserwacji ustalono, iż ogłoszenie to jest fikcją, a inicjatorzy czerpali z niego bardzo poważne zyski, gdyż nie brak było naiwnych, którzy

oprócz znaczków na odpowiedź przeczornie dołączali mniejsze lub większe sumy na koszty dodatkowe.

Parę pomysłowych oszustów przytrzymało i postawiono przed sądem. Jednakże do winy nie przyznała się tłumacząc się, że ogłoszenia w gazetach nie były wydrukowane po ich myśli. Ogłoszenie wyroku nastąpi w dniu dzisiejszym.

Handel i polityka Trudności w obrocie z Gdańskiem

W Gdańsku wielka ilość domów towarowych wywieściła ostatnio napisy: „Żydom wstęp wzbroniony”, albo „Żydzi niepożądani”.

W odpowiedzi na to 116 firm łódzkich, które zaopatrywały Gdańsk w materiały włókiennicze i inne wystawiły list zbiorowy, w którym piszą, że wobec powyższego zrywają kontakty handlowe z tymi domami towarowymi, a to z powodu niemożności utrzymania osobistego kontaktu z odbiorcami.

9 zgromadzeń ludowców

W najbliższym czasie odbędzie się na terenie woj. warszawskiego zjazd i zgromadzenia ludowe. W Rawie Mazowieckiej, Nieszawie, Radzyminie i Lipnie odbędzie się statutowe zjazdy powiatowe, a w Pszczółowie, pow. łowicki, w Łanietach, pow. kutnowski, w Stubicach pow. gostyński, w Grabowie pow. sierpecki i Karczewie, pow. warszawski zostaną wręczone nowe sztandary ludowe.

Ponadto wszystkie powiaty są w pełni przygotowania święta ludowego w dniu 5 czerwca.

Największy księgozbiór świata w dziedzinie medycznej Sprzedany w Polsce za 78.000 dol.

Rodzina zmarłego niedawno uczonego psychiatry - neurologa prof. dra Ewalda Hejdena odziedziczyła po nim

największą na świecie prywatną bibliotekę medyczną składającą się z 7.550 tomów. Ponieważ w rodzinie prof. Hejdena nie było ani jednego lekarza, zwrócono się do pośredników, aby wynieśli nabywcę na cenny spadek.

Wczoraj bibliotekę w całości nabyła przez Uniwersytet Yale w Ameryce Płn. wywieziono dwoma wagonami z Warszawy. Yale zapłaciło sumę szacunkową — 78.000 dolarów.

Polskie filmy na Litwę

Ukończono już pertraktacje o dostarczenie litewskim biurom filmowym obrazów polskiej produkcji. Litwa zakupiła 11 filmów w tym prawie połowę obrazów długometrażowych.

Ze względu na to, że umowy handlowe z Litwą nie zostały jeszcze zawarłe, filmy te skierowane będą drogą okólną przez Rygę.

Talun zwycięża

Olbrym wileński Władysław Talun wystąpił znowu w Nowym Jorku w słynnym Madison Square Garden, mając za przeciwnika Indianina, wodza Sanooke, ważącego 380 funtów. Talun odniósł zwycięstwo w 2 min. 11 sekund.

Senatorska
SFINKS
Nasze ceny: 75 gr. i 1 zł.
LEKARZ PIĘKNYCH KOBIEC
w rol. Loreta Jung i Warner Bagsta (k 11)

ROMA P. 5, 2, 4
ZA CUDZE WINY
(k 9)
W przerwach koncert

KNJ TON Puławska 39
p. 5, 15 716 918
BRUTAL
W roli głównej:
WIKTOR MACLEGEN

CENY FILHARMONIA
Pocz. 3, 8, 1
01. 75 **KSIAŻE**
zł. 1.- **X**
(k 10)

COLOSSEUM nocz. 4, 5, 7.
MOCNI LUDZIE
(k 6)

Kapelusze na każdą porę
J. Modkowsky
PLSkrzyży 18. Marszałkowska 92

DZIS W KAUKASKIEJ
rendez-vous przy
WINIE I KOLACJI
Dolne salony Filharmonii. Jasn. 5
(t 1)

HOLLYWOOD
HOZA 29
SZEIK
z Romanem Nowaro
(k 2)

kino CZARY
CHŁODNA 29
SERCE I SZPADA
oraz **GRACYJA** (k 1)

COMETA CHŁODNA 49
24 GODZINY MIŁOŚCI
rewia (k 3)

Unieruchomione zeppelin Ameryka odmówiła Rzeszy - helium

WASZYNGTON, 13.5. Rząd St. Zjednoczonych oświadczył oficjalnie ambasadorowi Trzecieli Rzeszy, że nie może przychylić się do prośby rządu niemieckiego o dostarczenie Niemcom helu, koniecznego do napełniania zeppelinów.

Odmowa ta uniemożliwiła w

praktyce podjęcie przez zeppelin jakiegokolwiek dłuższego raidu.

Doniosłe rocznice wydania dwu encyklik

15 maja przypada 47 rocznica wydania encykliki papieża Leona XIII „Rerum novarum” i rocznica encykliki Piusa XI „Quadragesimo anno”. Pierwsza z nich zwróciła światu uwagę na istnienie „Kwestii robotniczej” i wezwała cały świat do zajęcia się tą kwestią, przyczynienia się do podniesienia stanu robotniczego z niedoli, w jakiej się znalazł.

Encyklika „Quadragesimo anno” wskazując na środki zaradcze, podkreśla jednocześnie, że nie wystarczą jedynie doraźne posunięcia, lecz że trzeba gruntownej przebudowy społecznej. Obie te encykliki jednocześnie przeciwstawiając się materializmowi i międzynarodowcom, wskazują właściwe drogi ulżenia światu pracy. Katolickie Stowarzyszenie Mężów archidiecezji warszawskiej organizuje w niedzielę, 15 maja w sali kina „Roma” Nowogrodzka 49 uroczyste obchód-akademii, poświęconą tym rocznicom oraz katolickim zasadom społecznym.

Do jakich państw można wysłać fototelegramy?

Min. Pocz. i Telegrafów zwiększyło zakres państw, z którymi wymieniane będą fototelegramy.

Przysyłanie depesz-fotografii wprowadzono do Argentyny, St. Zjednoczonych Am. Półn., Holandii i Szwecji.

TEATR WIELKA REWIA
KAP0 A 10
utro w sobotę 14 bm.
PREMIERA
najweselejszej komedii sezonu
OPIEKUJ SIĘ AMELĄ!
A. Rozmirska, K. Skalska
na Benita, A. Fertner
Igo Sym, J. Orwid,
W. Ruszkowski, Z. Regro
Początek 8.15 w.ecz.
Rewelacyjna
znizka cen:
od 85 gr do 4,70
acznie z dodatkami sztania

TEATR ELITE
k 7)
JEJ PIERWSZY BAL
OO TWOIM UROKIEM

LAS NO nocz
obcywały sukces
RZYGODA O PARYZEM
The Great Garrick
BRIAN AHERNE
OLIVIA DE HAVILLAND
(k 5) Wzrost słowny

Genewa „zlikwidowała“ sprawę abisyńską Dramatyczny apel Negusa do Ligi Narodów „Nie można ratować pokoju dobijaniem ofiar nieszczęścia“ (Telefonem od własnego korespondenta)

GENEWA, 13.5. Dzień wczorajszy przeszedł znacznie spokojniej niż ogólnie oczekiwano. Stało się to w duży stopniu dzięki temu, że odpadła najbardziej emocjonująca zgromadzonych w pałacu Ligi mężów stanu i dziennikarzy scena z wystąpieniem Negusa. Wśród powszechnego zainteresowania zajął on miejsce przy stole członków rady, ale „z powodu złego stanu zdrowia“ nie przemawiał.

Zamiast Negusa deklarację abisyńską odczytał jeden z jego delegatów. Według informacji kulturalowych deklaracja ta wyszła spod pióra znanego prawnika angielskiego Normana Angelsa.

W tych warunkach przebieg dyskusji nad sprawą „konsekwencji wynikających z obecnej sytuacji abisyńskiej“, jak opiewał porządek dzienny, przeszedł stosunkowo gładko.

Pierwszy zabrał głos minister spraw zagranicznych Anglii lord Halifax, który wyznał inicjatywę swego rządu koniecznością zlikwidowania niemożliwej sytuacji międzynarodowej, w której jedni członkowie Ligi Narodów uznali suwerenność Włoch nad Abisynią a inni nie. Rząd angielski kieruje się w całej tej sprawie wyłącznie poczuciem rzeczywistości, której nie można zmienić inaczej, jak jedynie drogą wojny. W tym stanie rzeczy Anglia uważa, iż winno się zostawić poszczególnym państwom swobodę w sprawie uznania stanu rzeczy w Abisynii.

W przeciwieństwie do tego realistycznego punktu widzenia Anglii deklaracja abisyńska operowała przede wszystkim przesłankami natury prawno-etycznej. „NIE MOŻNA RATOWAĆ POKOJU ANI BUDOWAĆ BEZPIECZEŃSTWA NA TRWAŁYCH PODSTAWACH — oświadczył przed stawiciel Negusa — LEGALIZOWANIE GWALTÓW I NAPAŚCI ORAZ DOBIJANIEM OFIAR NIESZCZĘŚCIA“

Dramatyczny ten apel nie znalazł echa wśród zebranych członków Rady. Nawet przedstawiciel Sowietów Litwinow, który wypowiedział się przeciw inicjatywie angielskiej, wstrzymał się z formalnym poparciem żądania Negusa odwołania się do pełnego zgromadzenia Ligi Narodów.

Przedstawiciele innych państw: Francji, Polski, Belgii a także Szwecji i in. przyłączyli się do propozycji lorda Halifaxa.

W ten sposób Genewa zlikwidowała najtrudniejszą ze spraw objętych porządkiem dziennym obecnego zebrań Rady Ligi.

Hitler w Berchtesgaden — to cisza przed burzą Gra niemiecka o Sudety ma się już ku końcowi

PRAGA, 13.5. Prasa codzienna przepełniona jest notatkami o incydentach wybuchających między mniejszością niemiecką i Czechami w Sudetach. Z drugiej strony dzienniki mniejszościowe niemieckie przytaczają wypadki agresywnego zachowania się policji lub społeczeństwa czeskiego wobec Niemców.

W rejonach sudecko - niemieckich odbywały się nocne ćwiczenia młodych Niemców zorganizowanych na sposób półwojskowy. Ćwiczenia takie w miejscowości Teplice — Szanow skoncentrowały około 900 młodych szturmowców.

LONDYN, 13.5. Wczoraj wieczorem przyjechał niespodziewanie samolotem białym przewodniczący Niemców sudeckich Henlein. Należy przypuszczać że celem przyjazdu Henleina jest wywarcie nacisku na rząd angielski, aby ten potraktując w sprawie Czechosłowacji spowodował rozszerzenie przywilejów, które ma otrzymać mniejszość sudecka.

PARYŻ, 13.5. W kołach politycznych Paryża oczekują, że już w najbliższym czasie Niemcy wysuną kwestię sudecką. Wyrażając tę obawę wskazuje się na wyjazd Hitlera do Berchtesgaden przypominając, iż prawie wszystkie „fakty dokonane“ nastąpiły prawie bezpośrednio po tego rodzaju wypowiedzi kanclerza. Mimo, iż Paryż wierzy, że rozstrzygnięcie konfliktu sudeckiego nastąpi na płaszczyźnie pokojowej. Mówi się wiele o tym, że Czechosłowacja nie mając dostatecznej gwarancji pomocy będzie musiała ugnać się przed siłą niemiecką i pójść w ustępstwach niezwykłe daleko. Mniemanie, iż da się tego dokonać bez naruszenia suweren-

ności Czechosłowacji, określane jest jako naiwne, gdyż gra niemiecka jest klasycznym przykładem interwencji obcej w wewnętrzne sprawy państw.

BERLIN 13.5. Kampania prasowa prowadzona przeciwko Czechosłowacji jakby na dany znak uciła zupełnie. Oczywiście jest to manewr bez znaczenia, gdyż Niemcy właśnie teraz koncentrują całą uwagę na odcinku dyplomatycznym. Oczekuje się tu decyzji i odpowiedzi Polski na pytanie jakie postawił minister Bonnet ambasadorowi Łukasiewiczowi i od decyzji w tej sprawie, jak sądzą w Berlinie należy się spodziewać takiego lub

Czego żądają Polacy zamieszkali w Czechosłowacji

PRAGA, 13.5. Komitet porozumiewawczy stronnictw polskich wobec zapowiedzi rządu praskiego, że sprawy mniejszości będą uregulowane w ramach nowego statutu mniejszościowego, stwierdza, że konieczne jest:

1) przywrócenie ludności polskiej w Czechosłowacji stanu posiadania z roku 1918, 2) zasadnicza zmiana struk-

tury prawnej na jakiej opierało się dotychczas życie ludności polskiej.

Będzie to więc autonomia, która winna zagwarantować:

„1) Bezpośredni i decydujący wpływ ludności polskiej na politykę ludnościową i społeczną na całym, za mieszkałym przez tubylczy lud polski terenie;

2) pełną autonomię życia kulturalno - narodowego oraz prawo bezpośredniego decydowania o polityce oświatowej;

3) bezpośredni i decydujący wpływ na organizację i politykę gospodarczą terenu.

Równocześnie winno być zagwarantowane równouprawnienie i swobodny rozwój narodowy wszystkim Polakom w Czechosłowacji także poza zwartym terenem osiedlenia polskiego.

Rzeźbiarz i siostra bojowca z OUN ograbili na ulicy kobietę

LWÓW, 13.5. Na ul. Rewakowicza dokonano ubiegłego wieczoru napadu rabunkowego na powracającą do domu Wandę Wróblewską. Napadniętej sprawca wyrwał torebkę zawierającą 45 zł i kilka monet zagranicznych.

Przeprowadzone natychmiast dochodzenie policyjne dało niezwykle wynik. Okazało się mianowicie, że rabusiem był bezrobotny rzeźbiarz ukraiński Piotr Semenluk, zamieszkały przy ul. Paulinów 14, a pomocnicą jego była Halina Melnykówna, siostra bojowca z OUN zabitego przed paru laty na mocy wyroku partyjnego.

Wyrwaną torebkę z pieniędzmi zna leziono w czasie rewizji w mieszkaniu Melnykówny przy ul. Lyczakowskiej.

Zatarg Berl na z Watykanem zaostroża się coraz bardziej

RZYM 13.5. Stosunki Niemiec ze Stolicą Apostolską od chwili przyjazdu Hitlera do Rzymu uległy bardzo poważnemu napięciu. W kołach watykańskich wskazują na nowe represje wyznaniowe wobec szkół w Bawarii i kilka konfiskat majątku kościelnego w dawnej Austrii. Z drugiej strony nie wiadomo czy Ojciec św. nie uzna za właści-

we jeszcze raz napiętnować narodowego socjalizmu.

„Brunatne siostry“ rozpoczęły swe „posłannictwo“ w Austrii

WIEN, 13.5. Do Austrii przybyły już osławione niemieckie „Brunatne Siostry“ (Braune Schwestern),

mające za zadanie wyrugowanie zakonnic katolickich ze szpitali i innych instytucji o charakterze społecznym i charytatywnym.

„Voelkischer Beobachter“ z dn. 4 maja donosi, że „siostra“ narodowo-socjalistyczna, niejaka Lina Huberth, która dotychczas zajmowała stanowisko kierowniczkę „Szkół formacji brunatnych siostr“ w Aschaffenburgu, otrzymała zlecenie utworzenia „gminy siostr narodowo - socjalistycznych“.

Na łono Kościoła wracają sekciarze wołyńscy

LUCK, 13.5. Jak donoszą z różnych stron Wołynia przejście na łono Kościoła katolickiego całych wsi i poszczególnych jednostek trwają z niesłabnącą siłą. Ruch powrotu na katolicyzm objął też baptystów i szundystów, które to sekty (pochodzenia niemieckiego i amerykańskiego) liczą dziesiątki tysięcy wyznawców wśród ludności miejscowej, należącej oficjalnie do cerkwi prawosławnej.

Do proboszczów katolickich zwraca się licznie także miejscowa inteligencja prawosławna z prośbą o przyjęcie do Kościoła. Oczywiście w większości powraca do katolicyzmu szlachta zagrodowa, którą w okresie zniesienia unii przez cara na podstawie ukazu zapisano bez pytania o jej zgodę w poczet wyznawców prawosławia.

Musimy jeszcze raz stwierdzić, że przejścia na katolicyzm odbywają się bez wywierania jakiegokolwiek nacisku ze strony władz kościelnych, cywilnych czy wojskowych. Nawrócenia

odbywają się samorzutnie i wypływają z osobistego przekonania, co miały możliwość stwierdzić różne komisje i osoby zainteresowane.

Wiceminister czechosłowacki poniósł śmierć w katastrofie

PRAGA, 13.5. Czechosłowacki wiceminister spraw zagranicznych Bohdan Pavlu zginął wczoraj po południu w wypadku samochodowym w Bośni. W pobliżu m. Bosensti Novi

(70 km od Zagrzebia) samochód stoczył się do rzeki. Oprócz wiceministra Pavlu poniósł śmierć w katastrofie jego służący. Żona wiceministra odniosła ciężkie rany.

W dobie „porozumienia“ Zmieniono nazwy 177 miejscowości

BERLIN, 13.5. W następstwie wydanego zarządzenia przez nadprezydenta pruskich prowincji Brandenburg i Marchii Granicznej Poznańsko-Zachodnio-Pruskiej, zostały ostatnio zmienione według relacji czasopisma „Petersmanns-Geographische Mitteilungen“ — NAZWY NA 177 MIEJSCOWOŚCI O NAZWACH POLSKICH LUB SŁOWIAŃSKICH.

To samo czasopismo donosi, że

jące nazwy zostaną zmienione na niemieckie.

Próbny lot do troposfery

Kapitan Z. Burzyński i dr Konstanty Jodko-Narkiewicz dziś lub jutro na balonie „Toruń“ (pojemność 2.200 m sześć.) wystartują z Legionowa do granic troposfery. Celem lotu będzie osiągnięcie wysokości około 9 i pół km oraz wykonanie próbnych pomiarów naukowych na aparatach, które następnie użyte będą do dalszych badań w czasie lotu do stratosfery, który ma się odbyć w tym roku.

Mjr inż. Robowski następcą p. Peche?

Donosiliśmy już, że dotychczasowy dyrektor dep. górniczo-hutniczego w MP i H Peche wkrótce ma ustąpić. Podobno stanowisko to ma objąć mjr inż. Witold Robowski, obecny naczelnik wydziału hutniczego MP i H.

Zorza polarna i burza magnetyczna nad Polską

Dn. 11 maja około godz. 17-ej czasu środkowo - europejskiego magneto-sfery geofizyczne w Świdrze zasłynęły początkiem burzy magnetycznej, która trwała do godziny 1 po północy, przechodząc następnie w znacznie silniejsze zakłócenie. Największe na silenia burzy przypadły na godz. 19, gdy jeszcze trwał dzień i na końcowe momenty burzy, podczas których wystąpiło świetne zjawisko zorzy polarnej.

O godz. 23 zauważono pierwsze przejawy zorzy polarnej. Na rozjaśnionym horyzoncie północnym widoczny był charakterystyczny łuk świetlny z ciemnym dolnym segmentem. Z łuku występowały dwie pionowe smugi sięgające wysokości 40 stopni. — Następnie, ilość i szerokość tych smug ulegały ustawicznemu wahanom. Chwilami smugi przybierały kształt szerokich świetlnych słupów. Zabarwienie smug i słupów było przeważnie srebrzyste, rzadziej występował odcień rubinowy. Prócz smug i słupów można było obserwować na północnej części nieba również i czerwone plamy. Zjawisko przybrało na sile o godz. 24.15. Liczne jasne smugi sięgały wówczas do wysokości 55 stopni ponad poziom, a rozpiętość łuku nad widnokresem dochodziła do 150 stopni.

Drugie maximum przypadło 30 mi-

nut później. Naliczono przeszło 20 słupów, sięgających poza zenit o silnym blasku srebrzystym. Przybierały one stopniowo zabarwienie rubinowe, potem odcień fioletowy, później zjawisko zaczęło stopniowo słabnąć.

Wyścig czystości w sklepach

Od dnia 1 czerwca do pierwszej połowy lipca w całym województwie warszawskim odbywać się będzie konkurs porządku i czystości sklepów. Konkurs organizuje Izba Przemysłowo-handlowa w porozumieniu z organizacjami kupieckimi i władzami administracyjnymi i sanitarnymi. Do konkursu mogą stawać wszystkie sklepy spożywcze oraz te sklepy, które między innymi sprzedają również towary spożywcze.

Konkurs obejmie 20 miejscowości województwa warszawskiego. Sąd konkursowy ukończy pracę w końcu sierpnia.

Warto przypomnieć, że w roku ubiegłym na 1.800 sklepów, zgłoszonych do konkursu w Warszawie sąd skreślił 700. Z pozostałych odznaczono dyplomami czystości 245, zaś świadectwami wyróżniającymi 224.

Doświadczenia chińskie w obronie przeciwgazowej

Zostało ogłoszone rozporządzenie Rady Ministrów o przygotowaniu w czasie pokoju obrony przeciwgazowej w dziedzinach regulacji i zabudowania osiedli. Przepisy te są nazywane „szanchajowymi“, bowiem są oparte na wynikach wojny gazowej w Szanghaju.

Określają one nową szerokość nowych ulic, zabraniają budowania domów, studni, kałuż, szanowac drzewostan, zakazują wyrębu drzew, omawiają konstrukcję domów, nakazują budowę schronów.

Rozporządzenie wchodzi w życie od 15 bm.

Dodatni bilans Targów Poznańskich

Duży udział zagranicy

Wzrost transakcji, nowe działy przem. słu

Tegoroczne Targi Poznańskie trzeba oceniać pod kątem: 1) koniunktury gospodarczej, 2) rozwoju przemysłu, 3) ustosunkowania się zagranicy do Polski jako kontrahenta handlowego.

WPLYW KONIUNKTURY zaznaczył się w rekordowej ilości wystawców, których liczba sięgała 2200. Ekspozycje zajęły wszystkie bez wyjątku pawilony targowe, wypełniając je bez reszty. Łączna suma metrażu zajętego przez ekspozycje wynosiła 56 tysięcy m. kw.

Niewątpliwie zwykła koniunktura, jaka trwa obecnie w Polsce przyczyniła się do przybycia na Targi niebywałej dotychczas liczby zwiedzających 315.000 osób, wśród której ca 20 proc. stanowiła publiczność targowa, t. zn. taka, która zwiedzała Targi z myślą o transakcjach handlowych. Wreszcie wyrazem poprawy sytuacji gospodarczej oraz przeprowadzanych w Polsce na wielką skalę prac inwestycyjnych było pojawienie się w działy: metalowym, budowlanym, elektrotechnicznym i innych ekspozycji, świadczących o silnym rozwoju tych branż.

ROZWÓJ PRZEMYSŁU, szczególnie przemysłu krajowego, uzewnętrznił się na Targach niezwykle silnie. Stwierdzono rozpoczęcie produkcji w licznych działy, w których dotychczas dominował import. Rozpoczęcie wytwarzania zupełnie nowych artykułów dotychczas sprowadzanych z zagranicy, oraz daleko posunięta modernizacja już wytwarzanych produktów, oto cechy przemysłu krajowego, które były w oczy na tegorocznych Targach Poznańskich. Ekspozycja przemysłu krajowego korzystnie odbijała się na tle zagranicznej; nie pokazano w niej artykułów, które nie byłyby znane i wytwarzane przez przemysł polski.

ZAGRANICA potraktowała swój udział w Targach podwójnie: Niemcy, Włochy, Czechosłowacja praktycznie, urządzając swoje stoiska w ten sposób, by dać możliwość zwiedzającym nie tylko zapoznania się z ich stanem produkcji, lecz również, by stworzyć możliwość dla nawiązania i pogłębienia stosunków handlowych z Polską.

Natomiast Jugosławia, Belgia i Francja ujęły swoją ekspozycję pod zupełnie innym kątem widzenia. Chodziło im ra-

czej o propagandę, o przedstawienie swych wartości turystycznych, aniżeli gospodarczych.

Inne państwa, jak Austria, Anglia, USA wzięły udział w dziale samochodowym. Poza tym obecność swą na Targach zaznaczyły: Gdańsk jako część polskiego obszaru celnego, Dania, Austria, Anglia, Holandia, Kanada, Norwegia, Szwajcaria, Szwecja i Węgry.

Jeżeli chodzi o udział w Targach zagranicy, warto podnieść, że gdy dawniej Targi Międzynarodowe były niejako rynkiem, na którym dokonywało się swobodnie wyrównywanie popytu z podażą w skali światowej, o tyle obecnie pod wpływem reglamentacji handlu zagranicznego i tendencji autarkistycznych, Targi Międzynarodowe stają się coraz bardziej czynnikiem polityki gospodarczej zamkniętych, w tym znaczeniu, że dokonuje się na nich transakcji takich, które dyktowane są ogólnymi założeniami polityki gospodarczej. Tegoroczne Targi Poznańskie były tego najlepszym wyrazem.

TRANSAKcje HANDLOWE były dokonywane w dwu grupach: krajowej i zagranicznej. Jest niezmiernie trudno ustalić dokładną cyfrę charakteryzującą wysokość przeprowadzonych na Targach obrotów handlowych. Trzeba bowiem wziąć pod uwagę, iż co najmniej drugie tyle transakcji dochodzi zazwyczaj do skutku w okresie potargowym, w wyniku nawiązanych na Targach kontaktów. Niemniej na podstawie informacji, jakie napływały od wystawców, sumę globalną na transakcji można określić na kwotę ca 120 milionów złotych, czyli ca. 30 proc. więcej niż w roku ubiegłym. Jest to kwota poważna, niemniej wystawcy oczekiwali obrotów większych, mając na uwadze ożywioną koniunkturę gospodarczą.

Zjawiskiem charakterystycznym, które zaznaczyło się na tegorocznych Targach i wystąpiło z całą wyrazistością, było duże natężenie zapotrzebowania ze strony Kresów Wschodnich, Warszawy i Górnego Śląska. W tych kierunkach układał się przede wszystkim zbyt towarów kontraktowych na Targach.

Niemniej interesującym był fakt wpływu Centralnego Okręgu Przemysłowego, na kieru-

nek rozwoju produkcji przemysłowej. Działy przemysłu bezpośrednio zainteresowanego w realizacji przeprowadzanych inwestycji na terenie COP rozpoczęły pod wpływem zamówień na zaspokojenie jego potrzeb, produkcję wielu artykułów, lub też produkcję swą w odnośnych działy udoskonalily. Zewnętrznym tego wyrazem było pokazanie tych artykułów przemysłowych na Targach. I znowu przede wszystkim w działy: metalowym, elektrotechnicznym i budowlanym.

Krótkowzroczna polityka oszczędnościowa

Nadużywanie ofiarności społeczeństwa z krzywdą mas robotniczych

Wczoraj omówiliśmy sprawę płac na robotach publicznych, która była przedstawiona w memoriale złożonym przez delegację Zw. Rob. i Rzem ZPP w Min. Op. Społ.

W dalszym ciągu memoriał przedstawił dwie niejmniej ważne i palące sprawy: kwestię zatrudniania robotników wykwalifikowanych oraz odpracowywania świadczeń zimowych.

Szkodliwe „oszczędności”

W związku ze sprawą likwidowania skutków bezrobocia pozostaje kwestia zatrudnienia na robotach publicznych robotników wykwalifikowanych (rzemieślników).

Mimo, że należyte wykonanie robót publicznych wymaga z reguły zatrudnienia pewnej liczby wykwalifikowanych pracowników — zatrudniają organa samorządu terytorialnego bardzo często robotników o niedostatecznych kwalifikacjach albo też wykwalifikowanych lecz za wynagrodzeniem znacznie niższym od wynagrodzenia w prywatnych przedsiębiorstwach dla danej kategorii pracowników wykwalifikowanych.

Zwyczajnie te zmuszają wykwalifikowanych pracowników bezrobotnych do poszukiwania pracy w prywatnych przedsiębiorstwach przy szczególnym unikaniu robót publicznych z oczywistą szkodą dla jakości tych robót.

Nieobliczalne następstwa

Ten stosunek do płacy pracowników wykwalifikowanych na robotach publicznych niezależnie od innych skutków może w najbliższej przyszłości już sprowadzić niebezpieczeństwo ucieczki robotników od zawodowego

Instytut Badania Koniunktury i Cen przeprowadza z polecenia władz badania kalkulacji w przemyśle cukrowniczym.

Jak wiadomo, od r. 1935 spożycie cukru wzrosło o jedną czwartą. Równocześnie zmniejszył się eksport. Istnieją więc przypuszczenia, że zwiększenie konsumpcji na rynku krajowym wyrównało już straty, poniesione w związku z obniżką ceny cukru w grudniu 1935 r., tym bardziej, że zmniejszył eksport deficytowy obniżył także straty, wynikające z tego tytułu.

Badania instytutu mają umożliwić ustalenie, czy obniżka ceny cukru jest możliwa. Niższa cena bowiem przyczyniłaby się niewątpliwie do dalszego wzrostu spożycia.

W związku z rewizją ceny przedy-

skutowana byłaby też sprawa ewentualnej obniżki podatku od cukru, wynoszącego obecnie 37 gr od 1 kg.

Narady

nad oddłużeniem rolnictwa

W dniu 10 bm. rozpoczęły się narady między członkami sejmowej komisji oddłużeniowej a powołanymi przedstawicielami Min. Skarbu na temat wniosków oddłużeniowych rolnictwa.

Podobno przed zwołaniem nadzwyczajnej sesji parlamentu w wyniku tych narad ma być przedstawione konkretne wnioski.

szkolenia się w zawodach wymagających znacznego uzdolnienia, co może ogólnie dotkliwie zaważyć na procesie produkcyjnym w postaci obniżenia poziomu zawodowych kwalifikacji. A to rychlej czy później musi sprowadzić w ostatecznej konsekwencji zmniejszenie przeciętnej wydajności pracy, w gałęziach pracy wymagających niewątpliwych przygotowań zawodowych.

8 godz pracy za 4 bochenki chleba

Ogromne rozgoryczenie wywołuje każdej wiosny sprawa odpracowywania świadczeń, pobranych przez bezrobotnych z tytułu pomocy zimowej. Organy samorządu terytorialnego wykorzystują nadarzającą się okazję, zmuszając bezrobotnych pod rygorem skreślenia ich z ewidencji do wykonywania pracy na robotach doraźnych, za których wynagrodzenie zalicza się w całości na poczet pobra-

nych świadczeń. W ten sposób za cenę dobrowolnej ofiarności całego społeczeństwa, łączącego na pomoc zimową, wykonywa samorząd terytorialny przy minimalnym udziale ze swej strony pożądaną inwestycję i inne konieczne prace miejskie. To wszystko dzieje się z oczywistą szkodą bezrobotnego, gdyż dla jaknajmniejszego wykorzystania do tego celu pracy bezrobotnego, wynagrodzenie za jego pracę jest ustalone na tak niskim poziomie, by odpracowywanie świadczeń trwało jak najdłużej.

Cel ten ułatwiają sobie samorzady znakomicie, także drogą ustalania wartości świadczeń w nadmiernej wysokości. (W Gnieźnie wojew. poznańskim muszą bezrobotni wartość 4-ch bochenków chleba, ocenianą na 1.80 zł odpracowywać przez 8 godzin).

Nic dziwnego więc, że bezrobotny przez cały rok odrabia pobrane świadczenia zimowe, by następną zimę stać się znowu ciężarem społeczeństwa. W tych warunkach niebezpiecznie pogłębiająca się nędza bezrobotnych i wiążące się z tym skutki — wymagają śpiesznego i kategorycznego uregulowania także i tego zagadnienia.

Terminy zebrań spółek akcyjnych

W DNIU 14 MAJA BR. PROWINCJA

Bank Handlowy w Łodzi SA, Łódź, Piotrkowska 102, Stow. Techników, godz. 14.

Hartwig, Kantorowicz SA, Poznań, Grochowe Łąki 6, godz. 14.

WARSZAWA „Petea” SA, Kórnika 13 m. 7, godz. 16.

Krajowa Hurtownia Herbaty, SA, Miodowa 25, godz. 18.

„Opoczno” SA, Szopena 12, g. 18.

Gielda pieniężna

DEWIZY: Holandia 254.25 (sprzedaż 254.75, kupno 253.51); Berlin (sprzedaż 215.07, kupno 212.01); Londyn 26.42 (sprzedaż 26.49, kupno 26.55); Nowy Jork (sprzedaż 5.51 5/8, kupno 5.29 1/4); Nowy Jork (kabel) 5.50 5/8 (sprzedaż 5.32, kupno 5.29 1/2); Paryż 16.45 (sprzedaż 15.05, kupno 14.65); Sztokholm 156.15 (sprzedaż 156.49, kupno 155.81); Zurich 121.25 (sprzedaż 121.55, kupno 120.95); Marka niem. srebrna (sprzedaż 115, kupno 110).

PAPIERY PROCENTOWE: 3 proc. pol. prem. Inw. I em. 81.50; 3 proc. prem. pol. inwest. seria I em. 90.50; 4 proc. pol. prem. pol. prem. dol. 48.75; 4 proc. pol. kons. (wielkość) 68.50; 4 i pół proc. pol. wewn. państw. 65.00; 5 proc. pol. konwers. 70.50; 10 proc. pol. kolejowa 68.50; 4 i pół proc. L. Z. ziemskie seria V 64.50—64.75; 4 i pół proc. L. Z. Pozn. ziemskie kred. seria I 68.00—62.25; 6 proc. L. Z. Warszawy (1935 r.) 72.—71.50—71.75.

AKCJE: Bank Polski 114.50; Bank Zachodni 32.00; Warsz. Tow. Fabr. Cukru 34.75; Wegiel 28.00—27.75; Lipiec 69.00—68.50 (ex-kupon); Starachowice 37.75—37.25.

Tendencja dla dewiz niejednoznaczna, dla papierów państwowych i akcji nieco słabsza, dla listów zastawnych utrzymanie. W obrocie prywatnych 3 proc. renta ziemskie (1000 zł) 54.00, (500 zł) 54.75, (100 zł) 64.50.

Gielda zbożowo-towarowa

Ceny za 100 kg parytet wagon Warszawa w handlu hurtowym, ładunkach wagonowych za gotówkę. Pszenica jednolita 28.50—29.00. Pszenica jara czerwona szklista 28.50—29.00. Pszenica zbierana 28.00—28.50. Żyto I stand. 22.00—22.25. Jęczmień browarny — Jęczmień I stand. 19.00—19.25. Jęczmień II stand. 18.50—18.75. Jęczmień III stand. 18.25—18.50. Owies I stand. 22.00—22.50. Owies II stand. 20.50—21.00.

Tendencja lekko zwyżkowa. Obrót: pszenica 72 tony, żyto 267 t, jęczmień 235 ton, owies 60 ton.

Sprawozdanie

z walnego zgromadzenia Akcjonariuszów Zarządu Towarzystwa Warszawskich Kolei Dojazdowych

W dniu 11 bm. odbyło się walne zgromadzenie akcjonariuszów zarządu Towarzystwa Warszawskich Kolei Dojazdowych.

Zebrań zagaił p. Anatol. Lothe. Sprawozdanie zarządu za rok sprawozdawczy 1937 r. złożył p. dyr. zarządzający, Stasiewicz Zygmunt.

Jak ze sprawozdania wynika, kapitał zakładowy towarzystwa, wynoszący zł 21 100.160, jest niższy od wartości majątku o sumę złotych 4.189.894.92 z tego powodu, że cały szereg robót i zakupów zostały wykonane na rachunek towarzystwa, oraz drobniejsze roboty inwestycyjne zostały wykonane na rachunek kapitału zapasowego. Dochód brutto z eksploatacji wszystkich linii towarzystwa wyniósł 3.600.443.65 zł i był większy od dochodu za 1936 r. o 174.569. Zmniejszenie się ogólnych dochodów w porównaniu z 1936 r. wypływa z ogólnej sytuacji, a zwiększenie się dochodów i Jabłonna — Warszawa — Karczew ma miejsce wskutek skasowania od 20 maja 1937 konkuren-

cyjnej linii autobusowej na odcinku Warszawa — Jabłonna, oraz nieznacznej podwyżki taryfy pasażerskiej na tym odcinku od października tegoż roku. Bez dodatkowych wydatków nieprzewidzianych w budżecie na r. 1937. prócz wydatków w ciągu roku sumy zł 43.900, których łączna suma stanowiła zł 342.900, nie byłoby przekroczenia a byłaby w porównaniu z budżetem oszczędność o 0,3 proc. Strata z eksploatacji wszystkich linii towarzystwa wyniosła w roku sprawozdawczym zł 335.162.03. W sumie powyższej mieszczą się rezerwy i procenty w łącznej sumie zł 342.900. Po zatwierdzeniu bilansu na 31 grudnia 1937 r. w sumie zł 29.904.644.90 i rachunku strat i zysków ze stratą w wysokości zł 335.162.03, przystąpiono do dokonania z wyborów 3-ch członków rady nadzorczej i zarządu. Do rady nadzorczej zostali ponownie wybrani pp. Leo Bernstein i Gaston Ithier do zarządu zaś pp Zygmunt Stasiewicz i Aleksander Wilamowski.

Bank Francji obniżył stopę dyskontową

Bank Francji obniżył z dniem 12 bm. stopę dyskontową z 3% do 2½%. Obniżka ta jest dowodem optymistycznej oceny przez kierownictwo instytucji emisyjnej oraz rząd rozwoju sytuacji finansowo-walutowej we Francji. W szczególności na u-

czynienie tego kroku wpłynęło zjawisko przyływu repatriowanych kapitałów francuskich oraz pomyślna sytuacja franka francuskiego.

Ceny zbóż

Przeciętne tygodniowe ceny czterech głównych zbóż w okresie od 2 do 8 bm. według obliczenia biura giełdy zbożowo-towarowej w Warszawie. Ceny za 100 kg w złotych: (cyfry: I-a — pszenica; II-a — żyto; III-a — jęczmień; IV-a — owies):

	20.28	21.42,5	20.87,5
Warszawa	20.28	21.42,5	20.87,5
Poznań	20.00	19.92,5	17.25
Bydgoszcz	24.85	20.45	17.75
Łódź	24.94	21.85	20.44
Lublin	27.35	20.05	10.00
Równe	28.86	18.17,5	17.62,5
Wilno	26.00	18.76	17.75
Katowice	27.04	20.60	20.81
Kraków	27.41	20.91	20.08
Lwów	28.52,5	19.14,5	20.00
Hamburg	51.77	22.49	18.78
Praga	37.18	30.28	30.14
Chicago	16.84	12.34	18.70

W kilku wierszach

EKSPORT JAJ
Dziś odbyło się w Radzie handlu zagranicznego posiedzenie podkomitetu ogólnopartyjnego, poświęcone sprawie zakupu jaj na podstawie kontraktów do składów eksportowych. Omówiony będzie projekt odpowiedzialnego zarządzenia.

SPRAWY NASIENICTWA

W dniu 21 maja rb. odbyło się zebranie przedium sekcji centralnej do spraw nasiennictwa, działającej przy Związku Isb Organizacji Rolniczych R. P. Omówiono będą sprawy budżetowe oraz ustalenie porządku dziennego zebrania rady sekcji.

Pracownicy „Frapolu“ mówią...

Bałagan—nieporządek—niefachowość

Zeznania świadków w procesie Michalskiego

Wczorajszy dzień rozprawy poświęcony był długotrwałym przesłuchaniom byłych pracowników Frapolu, — montera Kamockiego, prokurenta Zandberga, a następnie dzierżawcy Frapolu Darowskiego.

Pierwszy z powyższych świadków nie wpiósł nic nowego do sprawy, po za tym, iż wyraził się, że w firmie panował „bałagan“.

Następny świadek, b. prokurent firmy Frapol Zandberg opowiadał równie o wielkim nieporządku jaki zastał w firmie. Zandberg był właściwie kierownikiem oddziału warszawskiego. Jako były kolega Michalskiego — miał się stać jego człowiekiem zaufania. Miał ożywić i kontrolować przedsiębiorstwo.

Sprawy kredytowe

Na wszystkie zapytania prokuratora i sądu, zmierzające do wyjaśnienia, jaka była jego rola, czy przypadkiem nie był specjalnie angażowany dla spraw kredytowych w sensie robienia nowych długów — odpowiada przecząco, wyjaśniając, że przez sprawy „kredytowe“ rozumiał prolongatę istniejących zobowiązań, których była niezliczona wprost ilość. Dość powiedzieć, że nie było żadnej ewidencji weksli znajdujących się w obiegu, żadnych ksiąg...

Na posiedzeniach wspólników, w których kilkakrotnie brał udział — Michalski rozpaczal, a Miazgo stawał wszystkim w różowych, optymistycznych barwach.

Świadek nie umie wyjaśnić, jaki był istotny stan interesów w chwili kiedy wszedł do przedsiębiorstwa. Nieruchomości ocenia mniej więcej na dwieście tysięcy złotych — długi na czterysta tysięcy złotych.

Jurata

W chwili angażowania go do Frapolu był bankrutem, — zależało mu na posadzie i chciał przede wszystkim pracować. Wierzył, że coś z interesu będzie. Ostatecznie jego pomysłem była budowa domków gotowych i podjęcie budowy „Juraty“.

Jest zdania, że kosztorys, jaki przedłożono właścicielowi obecnemu „Juraty“ Lewinowi był zupełnie prawidłowy, — ceny były dobre. Więc nie było tak, jak twierdził sam Lewin, iż kosztorys budowy miał być o 50% niższy, niż innych firm, — tę zaś tańszość umożliwiał jakoby fakt, iż firma Frapol miała drzewo na kredyt z lasów ordynacji Potockich, no i za drzewo to w rezultacie nie płaćła. Świadek Zandberg stanowczo twierdzi, że przystano drzewa bardzo mało, a przeważnie kupowano je na miejscu. Na tej zresztą transakcji, tj. na budowie „Juraty“ Frapol zarobił.

Dzierżawca

W dalszym ciągu zeznawał św. Darowski. Zeznania jego przeciągnęły się do późnego wieczora — zaczęły się po godzinie szóstej.

Świadek Darowski wydzierżawił firmę Frapol na rok przed aresztowaniem Michalskiego. Na dzierżawie tej stracił około sześćdziesiąt tysięcy złotych. W zeznaniach świadka Darowskiego było kilka momentów wprost sensacyjnych. Obciążała one w wysokim stopniu oskarżonego Miazgę.

Świadek Darowski zawarł w imie-

Aresztowania działaczy ludowych

W więzieniu na Pawiaku osadzony został sekretarz zarządu powiatowego Stronnictwa Ludowego w Mińsku Mazowieckim, Stanisław Bąk. Z nakazu władz sądowych aresztowany został również członek rady naczelnej ludowców, mieszkaniec pow. łukowski, Władysław Turek.

niu Frapolu kontrakt z salinami państwowymi na dostawę worków. Był to interes dobry.

Groźby

Po aresztowaniu Michalskiego zgłosił się do Darowskiego zaufany buchalter firmy Frapolu a specjalnie osobisty zaufany Miazgi Chmurzyński i zażądał przelania kontraktu dzierżawnego na Miazgę — w szczególności dochodu z transakcji z salinami, — grożąc, iż w razie odmowy wpłaty zostanie w proces Michalskiego.

Wkrótce potem dostał list od pani Michalskiej, w którym również zawarta była groźba wpłaty go w proces, o ile nie przeleje tych dochodów na Miazgę. Zdaniem świadka pani Michalska była terroryzowana przez Miazgę.

Ciekawy jest również szczegół wykradzenia z biurka świadka Darowskiego dokumentu rozliczeniowego między Michalskim a Miazgą. Zabór, względnie usunięcie tego dokumentu leżało jedynie i wyłącznie w interesie Miazgi. Miazgo w śledztwie przyznał się do wykradzenia tego doku-

mentu z biurka świadka Darowskiego.

Interwencja

Przy końcu zeznawał jeszcze świadek Herszenberg z Łodzi współwłaściciel firmy Halberstadt i Herszenbergowie w Łodzi. Świadek ten potwierdził zeznania swoje złożone w śledztwie w sprawie rozłożenia na raty podatku. W sprawie tej interweniował adw. Grosskopf i za interwencję otrzymał honorarium w wysokości 5000 złotych.

Z honorarium tego otrzymał około 1000 złotych adwokat Liberga z Łodzi, który zeznawał ostatni w dniu wczorajszym.

Na tym posiedzeniu przerwano — do poniedziałku 16 bm.

Odezwa ludowców na Święto Ludowe

Str. Ludowe wydało odezwę, w związku z uroczystościami tegorocznego święta ludowego, które będzie obchodzone w dniu 5 czerwca. Odezwa stwierdza, że

„Święto ludowe jest świętem chłopskiej idei. Dniem przeglądu organizacyjnych sił ludu rolnego. Czasy dzisiejsze, których ciężar i dotkliwość tak bardzo odczuwają, stawiają przed stronnictwem nakaz wielkich i ofiarnych wysiłków. Nie tylko usunąć ma to wszystko, co jest w życiu złe i niesprawiedliwe, co stanowi zaporę na drodze do lepszego jutra, ale musi też powstać gmach nowego życia, wybudowany przez samych chłopów...
Odwieczni i nowi wrogowie wsi liczą na bierność masy chłopskiej i na jej słabość polityczną. Ale lekceważyć będą chłopów wszyscy, gdy nie będą słycać ich zbiorowego kroku, gdy nie będzie widać owianych jedynym duchem i jedną wolą kierowanych chłopskich zastępów...
W momencie, w którym się decyduje, po jakiej drodze potoczy się życie naszego państwa, głośniejsz niż kiedykolwiek winien odezwać się głos wielomilionowej warstwy chłopskiej — tych, co są fundamentem narodu, a którzy winni być też współgospodarzami państwa...
Tegoroczne święto ludowe winno stać się dniem mobilizacji i nowych sił.
Odezwa kończy się apelem, by starzy i młodzi, mężczyźni i kobiety, bez względu na odległość i pogodę, przybyli na powiatowe zgromadzenie i pochód, by okazać siłę i wolę wsi!“

Rycerz bez skazy

Przygotowania do beatyfikacji hetmana Żółkiewskiego

LWÓW, 12.5. Sprawa beatyfikacji wielkiego Polaka, hetmana Stanisława Żółkiewskiego, zyskuje coraz więcej ludzi nauki, osobistości ze sfer wojskowych itd. do współpracy.

JE ks. arcybiskup metropolita lwowski dr Bolesław Twar-

dowski, w którego archidiecezji, w Żółkwi, spoczywają kości Rycerza bez skazy, zgodził się na ewentualny proces informacyjny, przygotowany, na razie, przez generalnego postulatora, ks. dra Topolińskiego w Rzymie.

Caritas działa

Kurs społeczno-charytatywny

Kat. Związek „Caritas“ z każdym rokiem rozwija zakres swej pracy społeczno-charytatywnej. W chwili obecnej prowadzi 45 świetlic i przedszkoli, szwalnie, domy pracy, kolonie i półkolonie, kuchnie a przede wszystkim opiekę materialną i moralną nad przeszło 5 tysiącami rodzin.

Nawiązywanie społecznego kontaktu z tylu tysiącami rodzin i osób, częstokroć życiowo wykołejonych stwa-

rza poczucie wielkiej odpowiedzialności za dalsze pokierowanie i wydzwignięcie tych tysięcy rodzin ze stanu bezwoli, załamania duchowego.

W tym celu „Caritas“ organizuje trzydniowy kurs charytatywny dla wszystkich stowarzyszeń charytatywnych, zrzeszonych w związku „Caritas“.

Kurs ten ma pogłębić znajomość metod opieki społecznej, pogłębić doktrynę katolicką o potrzebie pracy charytatywnej w dobie obecnej.

Kurs odbywać się będzie w dniach 16, 17 i 18 maja w godzinach od 18 do 21 w Domu Katolickim, ul. Nowogrodzka 49.
Wstęp wolny dla wszystkich.

Wyzysk polskich górników

Związki zawodowe górników zajęły się sytuacją górników polskich, przyjmowanych do pracy w kopalniach zagranicznych. Jak wiadomo w r. ub. zaangażowano kilkuset górników do kopalni belgijskich.

Z powodu bardzo ciężkich warunków pracy po wygaśnięciu w bm. rocznych kontraktów górnicy ci odmówili dawnej prolongaty umów o pracę i wracają z powrotem do Polski. W b. tygod. przyjechało już z Belgii 70 górników.

Od roweru przez bicie szyb i napad na policję aż do aresztu...

Dzisiaj przed sądem białostockim na sesji wyjazdowej w Sokółce rozpoczął się dwudniowy proces 16 narodowców, oskarżonych o najście na posterunek policji oraz o wywołanie zajść w Sokółce.

Dnia 10 października ub. roku w miasteczku Suchowola pow. sokólskie go odbywał się odpust, na który przybyło kilka tysięcy ludzi. Około godz. 12-iej w południe zaalarmowano posterunek policji, że na rynku wywiązała się wielka bójka. Okazało się, że Jan kiel Harnat skradł rower, należący do Bronisława Kretowicza i to stało się przyczyną zajść. Tłum wybił kil-

kasę szyb w mieszkaniach żydowskich, przy czym kilkunastu żydów ciężko pobito.

Policja przeprowadziła aresztowania, w wyniku czego tłum napadł na posterunek. Napad ten policja odparła, po czym przystąpiła do aresztowania.

Proces rozpisanu na dwa dni. Zeznawać będzie około 50 świadków. — Broni adw. Olgierd Daniłowicz z Grodna.

Podróżuj LOTEM

Przebieg choroby krytyk się nie kończy

„Ani w lewo, ani w prawo!“

Z tym Ozonem coraz gorzej:
umrzeć nie chce — żyć nie może.

GRYP

„Jeszcze Polska nie zginęła“ Spiewali Polacy i Ukraińcy na wielkim wiecu Str. Ludowego

W niedzielę, dnia 8 bm. odbyło się na rynku w Cieszanowie, pow. lubaczowskiego, wielkie zgromadzenie publiczne Str. Ludowego, na które przybyło około 3.000 chłopów, w czym znaczna ilość Ukraińców.

Zgromadzenie rozpoczęło odśpiewanie hymnu narodowego. Silne wra-

żenie wywarło na zebranych, gdy trzy tysięczny tłum, w którym ramie przy ramieniu stali Polacy z Ukraińcami — zgodnie i z wielkim przejęciem śpiewał „Jeszcze Polska nie zginęła póki my żyjemy“.

Następnie wygłoszono liczne przemówienia. Pierwszy, owacyjnie witany przez zebranych, zabrał głos kpt. Schram (niedawno zwolniony z więzienia za udział w strajku rolnym), po nim przemawiali J. Piotrowski, K. A. Bednarz, Pruchnicki i Faryniarz.

Po tych licznych i entuzjastycznie przyjętych przemówieniach, chór młodzieży z Łukowa odśpiewał kilka pieśni ludowych, najmłodszy ludowcy wygłosili okolicznościowe wiersze, po czym uchwalono kilka rezolucji.

W uchwałach zgromadzenia wskazywano na konieczność powołania rządu opartego na zaufaniu całego społeczeństwa, który nie ograniczałby się tylko do obietnic, lecz dążyłby do równego prawa wszystkim obywatelom. Poza tym domagano się podniesienia statusu obronności Polski i to zarówno w dziedzinie materialnej jak i moralnej.

Najbardziej charakterystyczne były dwie uchwały. W jednej zgromadzenie powołując się na wielokrotne stwierdzenie miarodajnych czynników państwowych, że zeszlorzeczny strajk chłopski był akcją legalną i władzom uprzednio znaną domagając się amnestii dla wszystkich uczestników strajku.

Druga uchwała ma niezmiernie ważne znaczenie dla stosunków na kręścach wschodnich. Uczestnicy zgromadzenia oświadczają w niej iż wszystkie poczyny tajnych małi i służalców obcych agentur rozbijają się o silną wolę chłopów którzy nie pozwolą na rozbięcie kraju do którego powstania przyczynili się własną krwią i znojem.

Pieśnią „Gdy Naród do boju“ zakończono zgromadzenie.

Ludowcy wychodzą z więzień

Dnia 12 bm. odbyła się przed Sędem Apelacyjnym w Krakowie rozprawa o zajęcia w Kasińce Małej w czasie strajku chłopskiego. Z 9 skazanych przez Sąd Grodzki w Mszanie Dolnej w dn. 3 stycznia br. — pięciu zostało uniewinnionych, pozostali zaś skazani: Sebastian Hars na rok i 6 miesięcy więzienia, Marian Szczytka — na 1 rok, J. Szczytka i W. Szczytka — po 8 mies.

Z więzienia Sądu Okręgowego w Przemyślu wypuszczono na mocy decyzji Sądu Apelacyjnego we Lwowie ludowców, którzy przebywali w więzieniu przemyskim przez przeszło pół roku, a to Józefa Pelca, prezesa Koła Str. Lud. z Koniaczoza, Józefa Krupę z Szówska, Antoniego Bąka, Jana Pukasa i Antoniego Jabłońskiego z Czelatyc.

Wszyscy wymienieni zostali w Inst. zasądzeni i przebywali w więzieniu w związku ze strajkiem rolnym.

Nowa świątynia na Polesiu

Pińsk 12.5. Dnia 8 maja JE ks. dr Karol Niemira, biskup sufragana piński dokonał poświęcenia nowego kościoła w Małkowiczach. W uroczystości tej wzięli udział przedstawiciele władz administracyjnych i wojskowych oraz licznie zgromadzeni wierzni.

Kary za bezprawne udzielanie ślubów

Do Sądu Najwyższego wpłynęło wiele skarg kasacyjnych księży greckokatolickich, skazanych przez sądy za bezprawne udzielanie ślubów osobom wyznania rzymsko-katolickiego. Ze skarg kasacyjną wystąpił m. in. ks. Wówczyk skazany na 500 zł grzywny, ks. Romanowski skazany na 300 zł grzywny.

Wyroki te zapadły w Małopolsce Wschodniej.

Przyślij próbkę pisma, datę urodzenia Poznaj swoje przeznaczenie Pani In-Tao odpowiada naszym czytelnikom

Kto chce poznać swoje wartości i uzdolnienia na podstawie analizy grafologicznej lub astrologicznej niech przysła pod adresem naszej Redakcji z załączeniem „IN-TAO“ próbkę swego pisma, względnie dokładną datę urodzenia załączając na koszty 50 groszy w znaczkach pocztowych.

Dla prenumeratorów naszych uzyskaliśmy również zniżkę 50 proc. za wizyty osobiste u p. IN-TAO (za okazaniem kwitu za pronumeratę za m-c bieżący).

Pani IN-TAO przyjmuje przy ul. Wspólnej 12 m. 18 od 10 rano do 14 i od 16—18.

Odpowiedzi

P. Leopold R. Typ Lwa. Urodzeni pod tym wpływem to ludzie o dużej sile woli, zdecydowani, dumni, odważni, optymiści z wielką ufnością w swe sily. Żadni władzy — przezwyciężają ją zdobywając, względnie uzyskują niezależność. Raczej mózgowcy niż intelektualni. W ogóle natury raczej męskie. Mówią rozkazująco, krótko, urywanie. Sympatię lub antypatię objawiają wyraźnie. Prawi, dla otoczenia serdeczni choć uprzejmość ich zależna jest od nastrojów. Umysły sympatyczne, talenty organi zacyjne. Bardzo niezależni, lubią wszelkie przyjemności życiowe, przede strzeń, przyrodę, rasowe zwierzęta. Skłonności bohaterkie. Załamują się tylko przy rozterkach uczuciowych. Na trwałych małżonków mają się nadają z racji swej wielkiej niezależności. Chętnie uprawiają hazard i speku lują. Lubią dobrze zjeść, ładnie miesz kać. Lekomyślnie wydają pieniądze lub rozporządzają je, stąd częste kłopoty. Idealni przyjaciele, a wybaczący wrogowie. Entuzjastami się do nowych poczynań. Kochają poezję, muzykę, sztukę, najchętniej jednak tkwią w erotyzmie i miłości. Urodzeni pod złym wpływem Lwa działają impulsywnie, popędliwie i gwałtownie. Bezwzględni, uparci, nieobliczalni o właściwościach niszczycielskich. Pismo Pana wykazuje trochę wewnętrzne rozdwojenia. Zdolności

artystyczne i filozoficzne, dobroczynność i bardzo duża intuicja. Całkiem napewno znając siebie możemy odpo wiednio pokierować sobą, swoim życiem w całokształcie, ale przede wszystkim musimy właśnie poznać siebie, co zupełnie nie jest łatwe, a jednak jest to głównym obowiązkiem

człowieka pragnącego żyć świadomie.

P. Jerzy Kw. z Żoliborza, Typ Lwa. Ogólna charakterystyka wyżej. Postawił Pan aż... dziesięć pytań, mogą na nie odpowiedzieć tylko bezpośrednio, u siebie w godzinach wskaza nych.

6.15 24.00 RADIO

PIĄTEK, 13.5.1938 R.
WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Audycja południowa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 „Nasze drzewa“ audycja dla dzieci; 16.00 Rozmowa z chórami; 16.15 Koncert rozrywkowy; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Recital skrzypcowy Stanisława Mikuszowskiego. 17.50 Przegląd wydawnictw; 18.00 Jakże sporty powinna uprawiać kobieta? 18.10 Chór dzieci krakowskich; 18.55 Audycja dla wsi; 19.00 Teatr wyobraźni: „Krosienka“; 19.45 Pogadanka aktualna; 20.00 Jakub Offenbach „Księżniczka Gerolstein“ operetka; 22.00 Koncert wieczorny; 22.50 Ostatnie wiadomości dziennika wieczornego; 23.00 „Dzień żałoby w Polsce“.

WARSZAWA II.

15.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Reportaż; 15.15 Wiad. sportowe; 15.20 Trio P. R.; 18.00 Koncert solistów; 18.50 Płyty; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 „Świętochowski jako pisarz“; 22.15 Płyty; 22.50 Muzyka taneczna; 23.50 Płyty.

NAJCIĘKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

19.45 Sztutgart. „Sprzedana naręczona“ — opera Smetany.
20.00 Drottwich. Music-hall paryski z udziałem Mistinguett.
20.00 Deutschlandsender. Koncert Filharmonii Berlińskiej. Dyr. Zygmunt Latoszewski.
20.30 Paris PTT. Koncert symfoniczny z udziałem Aleksandra Tansmana (fort.).
21.00 Rzym. „Frasquita“ operetka Lehara.
23.00 Radio Paris. Koncert nocny.

SOBOTA, 14.5.1938 R.
WARSZAWA I.

6.15 „Kiedy ranne wstają zorze“; 6.20 Gimnastyka; 6.40 Płyty; 7.00 Dziennik poranny; 7.15 Płyty; 8.00 Audycja dla szkół; 11.00 Audycja dla poborowych; 11.15 Audycja dla szkół; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Audycja południowa; 15.30 Wiad. gospodarcze; 15.45 Teatr wyobraźni dla dzieci; „Tajemnica królewskiego zegara“; 16.15 Koncert rozrywkowy; 16.50 Pogadanka aktualna; 17.00 Transmisja nabożeństwa majowego z Jasnej Góry; 17.50 Koncert; 18.55 Audycja dla wsi; 19.00 Audycja dla Polaków za granicą; 19.50 Pogadanka aktualna; 20.00 Wiad. sportowe; 20.10 Pogadanka społeczna; 20.15 Płyty; 20.40 Dziennik wieczorny; 20.50 Pogadanka aktualna; 21.00 „Aida“ opera Verdiego (transm. z Florencji).

WARSZAWA II.

15.00 Płyty; 14.00 Parę informacji; 14.10 Płyty; 15.00 Pogadanka aktualna; 15.10 Wiadomości sportowe; 15.15 1000 taktów muzyki; 18.00 Koncert popularny; 19.00 Płyty; 19.55 Życie kulturalne stolicy; 22.00 „W szaleństwie“ epizod z powieści Karola Ferdynanda Ramuza; 22.18 Muzyka lekka i taneczna; 23.05 Płyty.

NAJCIĘKAWSZE AUDYCJE ZAGRANICZNE

21.00 Mediolan. „Aida“ opera Verdiego (tr. z Florencji).
21.15 Luksemburg. Koncert symfoniczny.
21.55 Budapeszt. Koncert orkiestrowy.

NIEDZIELA, 15.5.1938 R.
WARSZAWA I.

8.00 „Pod Twoją obronę“; 8.05 Dziennik poranny; 8.15 Audycja dla wsi; 9.00 Regio-

nalna transmisja z Kalisza; 11.57 Sygnał czasu; 12.05 Poranek symfoniczny; 15.00 Przegląd kulturalny; 15.10 Fragment z powieści Klemensa Junoszy „Na zgliszczach“; 15.50 Muzyka obładowa; 14.45 Audycja dla wsi; 15.45 Wszystkiego po trochu — audycja dla dzieci; 16.05 Mozart: Trio ad-dur na obój, fagot i fortepian; 16.25 Recital śpiewaczy Sergiusza Bononiego; 16.45 O ochronie zabytków przeszłości; 17.00 Podwieczorek folkowy; 19.00 Transmisja z marszu Sulejówkę Warszawa; 19.20 „Brat znajduje brata“ komedia; 19.45 Muzyka popularna; 20.35 Transmisja z poświęcenia kopca Marsz. Piłsudskiego w Zawadach; 20.50 Dziennik wieczorny; 21.00 Wiad. sportowe; 21.15 „Ta-jo!“, 22.00 Opowieść o Wagnerze; 22.50 Ostatnie wiad. dziennika wieczornego.

WARSZAWA II.

14.45 „Kawaler srebrnej róży“ opera R. Straussa; 16.58 Otwarcie wystawy psów rasowych; 22.00 Płyty.

LEKARSKIE

LECZNICA 32 ELEKTORALNA 32

przy Chłodnej
WENERYCZNE, PŁCIOWE i SKÓRNE
Krótkie fale od godz. 9 r. do 9 wiecz. (045)

24 LECZNICA 24 CZŁOUDNA 24

Choroby WENERYCZNE, Skórne, Mo czopłciowe, Światłolecznictwo
Codzienne od 9 r. — 9 w. w niedzielę wietla do godz 1-ej p. poł. (006)

SPECJALNA przych. dla chorych na PŁUCA

poradą wraz z prześwietleniem
W-wa. Marszałkowska 49; tel. 9.00-09, godz. 10-13-7 (0011)

GABINET ELEKTROLECZNICZY

LECZENIE CHOROBY SKÓRNYCH promieniami granicznymi Bucky'ego ŚNIADECKICH 12 Telef. 9.65-22. (003)

Dr. med. A. LESZCZYŃSKI

weneryczne, płciowe, skórę
CHMIELNA 33 (dom kina Atlantic przyjmuje od 9 r. do 8 wiecz., oraz w Lecznicy Mariańska 9. godz. 4—5 (0012)

TEATR, MUZYKA, KINO

WIELKI „Aida“ z Bandrowską-Turską. NARODOWY: „Gesi i gaski“. POLSKI: „Pygmalion“ Shawa.
LETNI: „Dama od Maksyma“ w reż. Nie-wiarowicz z Mira Zimińska, Zniczom i Grabowskim.
NOWY: „Serce“ Bernsteina w reżyserii St. Wysockiej.
MALY: Komedia Mauriac'a „Asmodeusz“ w reżyserii i z udziałem Maril Przybyko-Po-łockiej.
ATEUMS: Codziennie „Szóstą piętro“ w reż. Perzanowskiej z Jaraczem na czele za spou.
MALICKIEJ: „Jastrząb wśród gołębi“ A. Herza.
KAMERALNY: Codziennie „Niewiniątko“

WIELKA REWIA: Dziś występ gościnnie Józefina Baker i jej zespole. Dwa przedsta-wienia: 7.45 i 10 wiecz. W sobotę premiera komedii Feydeau „Oplekuj się Amelią“ z Różańską, Skalską, Fortnerem, Symem, Orwidem, Ruszkowskim, Regro w rolach głów-nych.
MALE QUI PRO QUO: Rewia „Skąd swąd CAFE CLUB: Szopka polityczna.
INSTYTUT REDUTY (Kopernika 56-60): Ko-media Cwozdzińskiego „Teoria Einsteina“.
ROSYJSKIE STUDIO DRAMATYCZNE: „Bu-ru“ Ostrowskiego.
TEATR 8-15: „Krysin leńniczanek“
FILHARMONIA: Dziś recital fortepianowy genialnego pianisty polskiego Józefa Hof-mana. Artysta wykona kilka utworów Chopina, Schumanna i Beethovena.

Kina oznaczone gwiazdką rozpoczynają se-anso o godz. 5-oj. Pozostałe o godz. 4-oj.

KINA ZEROEKRANOWE.

ATLANTIC (Chmielna 33): „Nancy Steele zgineła“.
* BALIKR (Chmielna 9): „Pani Waiowska“.
CAPITOL (Chmielna 125): „Wrzos“.
* CASINO (Nowy świat 50): „Grzech mło-dości“.
COLOSSEUM (Nowy świat 19): „Tajemniczy przeciwnik“.
* EUROPA (Nowy świat 65): „Po wielkiej wojnie“.
* IMPERIAL (Marszałkowska 56): „Osma żona simebodega“.
PALLADIUM (Złota 7): „Księżniczka cygań-ska“.
PAN ((Nowy świat 46): „Za zasłoną“.
* RIALTO (Jasna 5): „Świat mówi o nas“.
* ROMA (Nowogrodzka 49): „Za cudzo-winy“.
* SŁOWO (Marszałkowska 112): „Zbłądzi-łam“.
* STUDIO (Chmielna 7): „Tygrys Eszna-puru“.
* ŚWIATOWID (Marszałkowska 111): „Ostatni alarm“.
VICTORIA (Marszałkowska 106): „Dzień na-wyścigach“.
ACRON (Żelazna 64): „Książę i żebrak“

„Orkiestra bohaterów“.
ADRIA (pl. Teatrny): „Fortencerk“.
AMOR (Elektoralna 45): „Zabiłem“ i „Ben-galski tygrys“.
* ANTYNEA (Żelazna 51): „Tańczący pirat“ i „Wódz czerwonołochy“.
AS (Grójecka 56): „San Francisco“ — film kolorowy.
BIS (Elektoralna 21): „Kapitan Taylor“ i „Mój dom“.
CZARY (Chłodna 29): „Serce i szpada“ i „Gra życia“.
* EDEN (Marszałkowska 51): „Jeździec w masce“ i „Awanturna amerykańska“.
ELITE (Marszałkowska 81a): „Jęj pierwszy bal“ i „Pod twoim urokiem“.
FAMA (PRZEJAZD 9): Wkrótce otwarcie.
FEMINA (Leszno 35): „Ostatni alarm“.
FILHARMONIA (Jasna 5): „Moje szczęście to ty“.
FLORIDA (Żelazna 61): „Zamek tajemnic“.
FORUM (Nowiniarska 14): „Snohali się w Paryżu“ i „Śmierć czołha w dżungli“.
HELIOS (Wolska 8): „Dziwczynna szuka mi-łoci“ i „Dobry“.
HOLLYWOOD (Hoza 29): „Szek“ z Ramo-nem Nowarow.
ITALIA (Wolska 52): „Gdy kwitną bzy“.
JURATA (Krakowskie Przedmieście 66): „Dziwczyna z Nowolipki“ i „Zaczarowane królestwo“.
KOMETA (Chłodna 49): „24 godziny mi-łoci“ i rewia.
KINO PARAFI ŚW. ANDRZEJA (Chłodna 9): „Kochana rodzinka“ Filip i Filip.
* MAJESTIC (Nowy świat 45): „Wytorny świat“.
* MARS (Pl. Inwalidów): „Dziwczyna z Nowolipki“ i „Zdomaskowany bohater“.
MASKA (Leszno 70): „Czarownica z Saem“ i „Adieu“.
METRO (Smocza 15): „Władcylni puszcz“ i „Córka samuraja“.
MEWA (Hoza 53): „Nie znała miłości“ i „Na strzyż pręta“.
* MIEJSKIE (Hipocenne 5): „Hiszpański motyl“.
MUCHA (Długa 10): „2 dni w reju“ i kolon-dodatk.
NOWA TOMBOLA (Marszałkowska 34): „Da-ma kameliowa“ i „Atak o świcie“.
PROMIEN (Dzielnia 11): „Niezwykły Bili“ i „Złoto“.
* PRASKIE OKO (Zygmuntowska 16): „Dro-gie Boone“ i „Srebrna torpeda“.
* POPULARNY (Zamojskiego 20): „Szal-wywiad“ i rewia.
PRAGA (Targowa 71): „Dziwczynna szuka miłości“.
RAJ (Czerwińska 191): „Na Syblu“ i „Pierwsza nagroda“.
RENA (Długa 9): „Trędowata“ i „Ordynat Michorowski“.
ROXY (Wolska 14): „Linia Meginola“ i do-datk.
RIVIERA (Leszno 2): „Bunt żelag“ i do-datk.
SPINKS (Senatorska 25): „Lekarz pięknych kobiet“.
SOKÓŁ (Marszałkowska 69): „Jej najwięk-szy błąd“.
SORENTO (Krypska 34): „Nie oddam dziec-ka“ i „Magnolia“.
ŚWIAT (Suzina 4): „Romantyczny milioner“.
SYRENA (Inżynierska 7): „Gra życia“ i „Wiosna w Holandii“.
SWIT (Nowy świat 19): „Eskapada“.
TON (Puławska 70): „Sherlok Holmes i dr Watson“.
TRIANON (Stenkiwicz 8): „Panna Mania“ i „Kral miłości“.
UCIECHA (Złota 72): „Niewiniątko“.
UNIA (Dzika 9): „Towarzyszo bron“ i re-wia.
WANDA (Mokotowska 75): „Zawinitam“ i rewia artystyczna.

Informacje o filmach dozwolonych dla młodzieży — telef. 7-11-25.

Nowinki teatralne

TEATR ROSYJSKI
Rosyjskie Studio Dramatyczne (N. świat 19) daje dziś, jutro i w niedzielę ostatnie trzy przedstawienia wspaniałego dramatu „Bura“ Ostrowskiego.
W przyszłym tygodniu premiera komedii goślnego H. Sudermanna „Ogród motyli“
NIEDZIELNE POPÓLUDNIOWKI
NARODOWY: „Dar poranka“.
POLSKI: „Gałaska rozmarynu“.
LETNI: „Dama od Maksyma“.
NOWY: „Serce“.
INSTYTUT REDUTY: „Teoria Einsteina“.

Valentine Williams
ZA ŻÓŁTYMI DRZWIAMI
Przekład autoryzowany z angielskiego
KAROLINY CZETWERTYŃSKIEJ

STRESZCZENIE POCZĄTKU POWIEŚCI:
Alina Innesmore i lady Julia Rossway wracają z przyjęcia na królewskim dworze.
Późną nocą, po obowiązkowej fotografii, Alina przypomina sobie, że obiecała Barry'emu pokazać mu się w dworskiej sukni. Wstępuje więc doń na chwilę.
Przy drzwiach mieszkanca Barry'ego Alina robi straszne odkrycie. Z to tótych drzwi sączy się struga krwi, zalane całe schody. Ze wyważonymi drzwiami, Rodney Rossway, który przypadkowo znalazł się na miejscu, dokonuje straszego odkrycia... Barry Swote został zamordowany.
Rozpoczyna się śledztwo. Alina przypomina sobie, że widziała człowieka, który chyłkiem umknął z domu Barry'ego już po odkryciu znanu Swote'a.
Śledztwo bierze w swoje ręce naczelny inspektor Scotland Yardu — Manderton.

Zeznania Rodney'a poza małym odchyleniem od prawdy były całkiem szczerze. Inspektor robił na Alinie wrażenie, że słucha tylko jednym uchem, gdyż wciąż wodził wzrokiem po mieszkaniu, ale jednak nie uronił z opowiadania ani słowa.
— Myślałem, że Barry popełnił samobójstwo — ciągnął dalej Rodney — zbiegłem na dół, aby posłać po doktora. Gdy wróciłem, panna Innesmore powiedziała mi, że słyszała ruch w mieszkaniu.
Manderton przerwał mu:
— Niech nam panna Innesmore sama to opowie.
Odnosił się do Aliny szorstko, ale nie bezwzględnie, pomagał jej się wypowiedzieć. Zastanawiała się,

czy postać, która mignęła jej przed oczami, była istotą żywą, czy też wytworem wyobraźni. Manderton nie okazał wcale niedowierzania, przeciwnie nalegał na szczegóły. Jak długo czekała u drzwi? Jaki rodzaj hałasu słyszała? Czy strzał? Czy krzyk? A człowiek, którego widziała, jak wyglądał? Czy to był ktoś z lepszej sfery, czy ulicznik. Młody czy stary? Niski, czy wysoki?
— To nie był ulicznik — odpowiedziała żywo. — Wieku bliżej określić nie mogę, twarzy jego nie widziałam, mam wrażenie, że był wysokiego wzrostu, a biegł bardzo szybko, przemknął się tylko. Miał na sobie palto...
— Jakiego palto?
— Ciemnowe...
Manderton westchnął:
— Prawie wszystkie palta są ciemne.
— Kolor był podniesiony... a prawda... miał też czapkę na głowie...
— Jaki rodzaj czapki?
— Zwyczajna czapka jasna, zdaje się, że z tweedu. Nie mogę niestety nic więcej panu powiedzieć — dodała Alina, zniechęconym tonem.
Inspektor zwrócił się do Rodney'a:
— Przypuszczam, że pan zdaje sobie sprawę z tego, że w chwili kiedyście z soferem wyważali drzwi, ten człowiek ukrywał się w mieszkaniu.
Twarz Rodney'a przybrała wyraz zakłopotania:
— Nie myślałem o tym wówczas.
— Rozumiem przez to — rzekł Manderton — że pan nie widział ani nie słyszał nic takiego, co by pozwalało domyślać się obecności kogoś więcej oprócz panów i zmarłego.
— Absolutnie nic, pokój tonął w ciemnościach. Gdy zapaliliśmy światło, wszystko było w tym samym stanie, co teraz, wszystko oprócz parawanu... to jest...

Manderton utkwiał przenikliwy wzrok w jaskrawym parawanie. Zapytał nagle:
— Gdzie on stał w owej chwili?
Rodney wskazał mu miejsce. Inspektor tarł brodę w zamyśleniu, spoglądając ku tylnemu wyjściu.
— Nie przyszło panu do głowy spojrzeć dookoła?
Rodney wzruszył ramionami.
— Sądziłem, że tu zaszedł wypadek samobójstwa, więc czemu miałbym się rozglądać?
— Na pewno intruz śledził z ukrycia wszystkie pańskie ruchy — i gdy pan zajmował się zemdloną panną Innesmore, odwrócony plecami do wyjścia, drab się przez nie ulotnił. A teraz proszę mi powiedzieć, co się znajduje za tym domem?
— Tam jest Frant House, gdzie obecnie mieszkamy. To zaś mieszkanie zostało przerobione z dawnych stajen.
— Słyszałem o tym od mego pomocnika, przypu-szczam, że stąd do państwa musi być przejście?
— Nie, panie inspektorze, żadnego przejścia nie ma.
— A jak jest z oknami?
— Okna są tylko dwa, małe i zakratowane. Jedno w łazience, z której wyjście do sypialni, a drugie w stołowym pokoju.
— A te okna wychodzą na...?
— Na dach od tenisa.
— Na jaki dach?
— Od tenisa Frant House'u, zbudowanego obok wozowni.
Informacje, które wprawiają w zakłopotanie, za-wsze drażnią ludzi myślących z nateżeniem. Manderton zapytał z irytacją w głosie:
— Cóż znowu za dach — nad tenisem?
Tu odezwał się głos agenta Dane'a z drugiego końca pokoju.
(Dalszy ciąg nastąpi)

Mnożą się sezonowe oszustwa

Cudzy sad za drogie pieniądze

Wytrawny kupiec dał się nabrać bezczelnym oszustom

Beniamin Finkelsztajn z ul. Murawskiej 7 co roku wydzierzał gdzieś sad. Poszukiwał też takiego sadu i teraz. Wiedział o tym Szloma Uszyca, nie gardzący żadnymi zarobkami. Uplanował więc wyłudzenie od Finkelsztajna pewnej sumy pieniędzy.

Zgłosił się w towarzystwie jakiegoś chłopka, przedstawiając go za właściciela dużego ogrodu owocowego pod Grodziskiem. Finkelsztajn przystąpił do pertraktacji o dzierżawę i w tym celu pojechał z kmiotkiem i Uszycem do Grodziska obejrzeć ogród. Chłopka pokazał mu piękny, duży ogród, który Finkelsztajn zgodził się wydzierżawić wpłacając kmiotkowi zadatek w sumie 500 zł, zaś Uszyca za pośrednictwo — 30 złotych.

Jednak po kilku dniach Finkelsztajn dowiedział się, że został bezczelnie oszukany, pokazano mu bowiem cudzy ogród w chwili nieobecności właściciela. Gdzie podziwiał się oszust odgrywający rolę chłopka nie wiadomo. Uszyca natomiast policja odnalazła i osadziła w areszcie. Nie chce wskazać nazwiska spółnika i w ogóle nie przyznaje się do winy twier-

dząc, że Finkelsztajn po prostu wymyślił sobie bajeczkę o oszustwie mając doń złość.

Policja nie wnika dalej w istotę sprawy oddając ją do dyspozycji sądu.

Wielki sukces „Macierzy” 300.000 ofiarodawców w Warszawie

Obliczenia wyników zbiórki pieniężnej na „Dar Narodowy 3 Maja” dobiegają końca.

Dokładnych wyników zbiórki jeszcze nie ustalono, gdyż przeliczenie przeszło 300.000 monet, wagi z górą 1.100 kg, pochłonie dużo czasu.

Ogólny plan zbiórki wyniesie prawdopodobnie 45.000 zł, co, w porównaniu z ubiegłymi latami, stanowi po-

ważny wzrost.

Z powyższych liczb wynika, że w stolicy znalazło się podczas omawianej zbiórki 300.000 ofiarodawców. Jest to olbrzymi sukces „Macierzy”, który dowodzi, że sprawa walki z ciemnotą i analfabetyzmem na kresach stała się kwestią leżącą na sercu całego społeczeństwa.

Wezwać jego mościa przed oblicze sądu...

Podstępny konkurent usiłował zniszczyć przeciwnika

Wytwórca zamków do waltz Rubin Stamler wniosł do władz prokurator-

skich niezwykłą skargę przeciwko konkurentowi Jakubowi Wilkowskemu o podstępne wkradanie się w tajemnicę wytwórni Stamlera i szkoderzenie tym sposobem jego interesom. Stamler prowadził swoje przedsiębiorstwo od dawna ciesząc się zaufaniem klientów i dostawców. „Zamki jego wytwórni konkurują bardzo skutecznie z wyrobami zagranicznymi, rugując je z rynku krajowego, co przynosi korzyści ekonomiczne państwu”.

Tak opiewa skarga Stamlera, który w ten sposób pragnie konkurenta

bardziej pogniebić w oczach władz sądowych.

Na czym polegał podstęp Wilkowskiego? Oto Wilkowski jest przedstawicielem wyrobów zagranicznych, którym konkurencja Stamlera mocno dała się we znaki. Wilkowski postanowił zniszczyć Stamlera i w tym celu przekupił jego buchaltera i jednocześnie korespondenta Pawła Buttera.

Oplacając specjalnie Buttera Wilkowski wydostawał odeń adresy jego klientów oraz tajemnice firmy. Będąc w ich posiadaniu Wilkowski miał pisywać listy do klientów Stamlera, zwiadamiając ich o mającym nastąpić bankructwie, o kłopotach finansowych, o zatargach z klientami i władzami, jednym słowem na zasadzie listów Wilkowskiego, Stamler był to przemysłowiec, któremu w żadnym wypadku nie należało ufać.

Wszystko to z detalami opisał Stamler w skardze dodając, że przeprowadzi całkowity dowód prawdy, prosząc o jak najrychlejsze wezwanie Wilkowskiego przed oblicze sądu.

głośny kompozytor — osobą powszechnie znaną.

Sprawa wywołała duże zainteresowanie w świecie muzycznym.

Włosy, jak z miedzianego drutu „Profesor kosmetyki” w opałach

Mieszkancki wsi Las w powiecie warszawskim Helena Antoniewicz, Jadwiga Pucio i Agnieszka Turkowska skorzystały z usług „prof. kosmetyki” Karola Lubeckiego, który naklonił je do kupna „cudownej” wody, która daje włosom połysk, czyni je falującymi i bujnymi. Po użyciu zachwalanego środka włosy trzech kobiet stały się podobne do drutów miedzianych.

Postanowiły pomścić swoje oszczerstwo i przyjechały do Warszawy. Wiedziały, że Lubecki chodzi codziennie na Saską Kepe, gdzie mieszka.

Przycałki się więc w alei Zielenieckiej i doczekawszy się „profesora”, o bezwładności go i resztę zawartości butelek z „cudownym” płynem wylały na jego własną głowę. Biły go przy tym tak rzetelnie, że zjawił się policjant, sporządzając protokół o zakłóceniu spokoju publicznego.

Coś tu jest nie w porządku 1/3 nie dopuszczonych do matury

W związku z odbywającymi się w gimnazjach państwowych i prywat-

nych egzaminami dojrzałości, wielkie wrażenie w kołach nauczycielskich i młodzieży szkolnej wywarł fatalny wynik tych egzaminów w jednym ze znanych gimnazjów prywatnych w Warszawie. Mianowicie z ogólnej liczby 62 uczniów, przystępujących do egzaminów dojrzałości, nie dopuszczono do egzaminów ustnych, po uznaniu za niedostateczne wyników egzaminów piśmiennych, 25 uczniów, tj. więcej niż 1/3.

Na temat przyczyn tego fatalnego wyniku egzaminów kursują różne pogłoski. Sprawa ta oparła się o kuratorium szkolne okręgu warszawskiego.

Już od 15 maja nieczynny górny poziom dw. Głównego

Dyrekcja Okręgowa Kolei Państwowych w Warszawie komunikuje, że w dalszej fazie rozbudowy węzła warszawskiego, zostanie skasowany, dla ruchu pociągów osobowych od dnia 15 maja 1938 r. tzw. górny poziom stacji Warszawa Główna Osobowa.

Przylazdy i odjazdy pociągów pasażerskich ze stacji Warszawa Główna Osobowa odbywać się będą od tej pory tylko z dolnych peronów.

W związku z tym, poświadczenia na biletach przerw z podróży dokonywane dotychczas przez dyżurnego ruchu na „górnym poziomie” od ulicy Chmielnej, uskuteczniane będą od 15. 5. 38 r. w biurze do spraw bile-

towych, które się mieści w hali promizorycznego dworca nad peronami dolnymi, od alei Jerozolimskiej.

Pogoda

Dzisiaj po chłodnej nocy (miejscami przymroźki) w ciągu dnia pogoda słoneczna i ciepła (temperatura około 20 st.) przy słabych wiatrach miejscowych i dobrej widzialności.

PAMIĘTAJ O BEZROBOTNYCH

Prawo do fotografii

Ludomir Różycki skarży
czasopismo „Muzyka” i Zakłady Philippsa

Interesująca pod względem prawnym sprawa toczyła się wczoraj przed sądem okręgowym.

Jako oskarżeni stanęli redaktor czasopisma „Muzyka” Mateusz Gliński i Zakłady Philippsa.

Ludomir Różycki, chcąc pomóc czasopismu „Muzyka” dał red. Glińskiemu fotografię z własnoręcznym podpisem i dopiskiem, że słuchając symfonii muzycznych przez odbiorniki Philippsa — odnosi wrażenie, że słucha żywej muzyki... Zezwolił czasopismu na zamieszczenie tej fotografii, jako reklamy.

„Muzyka” wykorzystala to zezwolenie, a Zakłady Philippsa wykorzystaly fotografię dalej, zamieszczając ją w innych pismach codziennych.

Prof. Różycki uznał tego rodzaju postępowanie za naruszenie prawa autorskiego i wystąpił ze skargą do sądu.

Sąd po rozpoznaniu sprawy doszedł do wniosku, że w danym wypadku nie było naruszenia prawa autorskiego i obu oskarżonych uniewinnił. W motywach powołał się na paragraf 2 prawa autorskiego, który zezwala na publikację fotografii osób powszechnie znanych, a prof. Różycki jest jako

Pamiętajcie o szczepieniu dzieci

sem wyjazdów dzieci na kolonie wypoczynkowe, obozy letnie itp. miejska służba zdrowia przypomina o obowiązku poddania tych dzieci ochronnym szczepieniom przeciwdurowym. Do szczepień tych należy przystąpić natychmiast, bowiem okres przyjmowania się szczepionki wynosi 4 tygodnie.

O obowiązku szczepień powinny w pierwszym rzędzie pamiętać szkoły, oraz organizacje i stowarzyszenia wysyłające dzieci na kolonie letnie.

Alzacja i Lotaryngia dzisiejsza

W dniu 17 bm. we wtorek o godz. 20-tej w sali kamienicy ks. Mazowieckich przy Rynku Starego Miasta nr 31 odbędzie się zebranie Instytutu Badań Spraw Narodowościowych, na którym p. mgr Wiesław Patek wygłosi niezwykle interesujący odczyt pt. „Alzacja i Lotaryngia dzisiejsza”.

Uwaga poborowi! Gdzie się stawić?

Dzisiaj stawić mała się do poboru osoby urodzone w roku 1917 we dług następującego porządku: do komisji nr I mają zgłosić się zamieszkałi w obrębie komisariatu II PP nazwiska których zaczynają się od liter N, O, P, R. Do komisji nr II zamieszkałi w obrębie komisariatu XIII PP nazwiska których zaczynają się od liter od A do G włącznie. Do komisji nr III mają stawić się zamieszkałi w obrębie komisariatu XV PP nazwiska których zaczynają się od liter F, G, H, I, J, L, E, O. Do komisji nr 4 mają zgłosić się zamieszkałi w obrębie komisariatu VII PP nazwiska od liter C, E, F. Stawić się do lokalu komisji przy ul. Szerokiej 5 wraz z niezbędnymi dokumentami.

Dnia 14 bm. mają stawić się do komisji nr I zam. w komis. II PP nazwiska od S i T, do kom. II zam. w komis. XIII PP nazwiska H, I, J, K. Do kom. 3 zam. w komis. XV PP nazwiska od K i N. Do kom. 4 zam. w komis. VII PP nazwiska od E, G, T.

Dość często zdarzają się w życiu nieporozumienia na te identyczności imion i nazwisk. Jeżeli znajdzie się dwóch ludzi o takim samym imieniu i nazwisku, a jeden z nich ma złą wolę i paskudny charakter, wówczas ten ucziwy ma kłopoty. Taki los spotkał także pewnego inżyniera warszawskiego. Inżynier ma na imię Herman i takim samym imieniem nazwano przy obrzeżowaniu jego bratanka. Paskudny Herman wypuścił tedy na rynek

za 20 tysięcy zł weksli
z miejscem płatności w mieszkaniu

stryja, który znany był w sferach finansowych z solidności. Wszystkie weksle poszły do protestu, bo ucziwy Herman nie chciał wykupywać oszukańczych weksli Hermana nieuczciwego. Ponieważ w dyskontowaniu weksli współdziałał makler Jakub Warszauer, który doskonale wie gdzie raki zimują, więc osadzono go w więzieniu wspólnie z Hermanem nieuczciwym.

Z uczciwością jednak różnie bywa. Niejaki Jan Czupurski z Brwinowa stanął przed sądem za nieuczciwość wobec rodziców pewnej nieletniej panienki, którą jakoby wykradł na wzór rycerzy średniowiecznych. Zakradł się mianowicie

nocą przez okno

do pokoju panienki i uniósł na ramionach do własnego kawalerskiego mieszkania. Pannę odnalazła policja i odstawiła do mieszkania rodziców. Ale panience nie podobała się taka troskliwość rodziców i gorliwość policji, więc znowu zginęła. Tym razem jednak zmyliwszy czujność domowników uciekła już sama przez ta samo okno i wróciła do tego samego kawalerskiego pokoju. Sąd będzie musiał teraz rozstrzygnąć czy kawaler był nieuczciwy w stosunku do rodziców panny czy nie. W każdym razie znajdzie dobrego obrońcę w osobie samej panienki, która twierdzi, że uczciwszego kawalera pod słońcem nie widziała. Rodzice panny oświadczają, że jeżeli kawaler odda im dziecko to cofną skargę o nieuczciwość, ale Czupurski ani słuchać o tym nie chce twierdząc, że na żadne pułapki wiać się nie da.

To tylko automobilści dają się brać na liczne pułapki zastawiane na nich w różnych punktach miasta. Na niektórych jezdniach asfaltowych potworzyły się takie wyboje, że osie u samochodów pękają, a kierowca

nie jest w stanie

w ostatniej chwili zatrzymać motoru gdy spostrzeże pułapkę. Między innymi takie wyboje cyhają na auto na Koszykowej w pobliżu filtrów, na Suchej w pobliżu Filtrowej, w wielu punktach na Czerniakowskiej i można by tych zdraździeckich pułapek wskazać bardzo wiele. Są one rozrzucone, jeśli wolno się tak wyrazić po całym mieście. Ktoś powinien te defekty uliczne usunąć przez reparację jezdni, ale nie ma się kto tym zająć. Zarząd miejski zajęty jest ważniejszymi sprawami.

Idzie mianowicie wiosna. Mało idzie, jest już w całej pełni, a tu kwiatów ani ujrzyć. Trzeba więc na gwałt

ukwiecić Warszawę

Właśnie zajął się tym energicznie zarząd miejski polecając wydziałowi ogrodniczemu przeprowadzić odpowiednią propagandę. Ostatecznie jak jakiś samochód złamie os, to stratę poniesie tylko właściciel samochodu, osoba prywatna, ale jak Warszawa nie będzie ukwiecona, to zaczną wшыscy krzyzczeć na cały świat, że p. Starzyński jest złym gospodarzem, bo nie dba nawet o estetyczny wygląd miasta. Biuro wydziału ogrodniczego zarządu miejskiego udziela bezpłatnych porad wszystkim obywatelom, którzy pragną ukwiecić swoje balkony. Adres: Ogród Saski, tel. 2.26-81. Byłoby zatem wskazane, aby podać do publicznej wiadomości także adres tego wydziału, który umiałby zatroszczyć się o bezpieczeństwo sferofarów i ich pasażerów. Oczywiście także z telefonem i, jeśli to możliwe, z podaniem nazwiska dygnitarza magistrackiego, który sprawą tą ma obowiązek się zająć.

Na ringach boiskach i torach

Baloniarze wrócili do Warszawy

Co mówią o wrażeniach z lotu uczestnicy zawodów o puchar im. Wańkowicza

Balony odnalazły się wszystkie, baloniarze wrócili, zawody skończone... Pozostaje tylko robota „kancelaryjna”, mierzenie odległości i — nazwisko zwycięzcy pokaże się na szpaltach piśm codziennych. Korzystając ze sposobności w Aeroklubie Warszawskim chwytamy kilku bohaterów na krótką rozmówkę o wrażeniach z przelotu.

— Z Mościc wystartowaliśmy o godzinie 17-ej — rozpoczyna opowiadanie p. Smulski — i od razu zniosło nas na południe. Najpierw wyrzucił nas o słupek, co nas trochę wyprowadziło z równowagi, ale dalej — jakoś to było. Lecieliśmy między balonem „Mościce”, którego brało w jedną stronę i „Sanokiem”, którego brało w drugą. Wiatr, pchający nas ciągle w stronę południową denerwował nas, ale jakoś udało nam się wyczuć znośny prąd, trochę łaskawszy... Dopiero nad Dębicą...

— Bah! — przerywa drugi. — Tu trzeba było się pilnować. Dębice trzeba było zostawić na południe...

— Właśnie. Tymczasem niosło nas w kierunku niemal równoległym do granicy, ale ciągle spychało na południe. Wreszcie zapadła noc...

Epopeja lotu balonem w nocy, kiedy się raz po raz mijają jakieś ośnieżony lub zalesiony szczyt górski, kiedy w każdej chwili można wpaść na pochyłość, z której tylko „na łeb na szyję”, a nie inaczej...

— Musieliśmy lądować — mówi dalej p. Smulski. — Reflektorem oświetliliśmy teren — był nieszczytny: z jednej strony las, z drugiej potok, niosło nas w głęboki parów, gdzie nie było ani kawałka miejsca dość płaskiego na to, aby „usiąść”. Trzymam linę rozrywacza, a tymczasem Piliński świeci i rozgląda się, aby mi dać znać, że możemy siadać...

Godzina 24 minut 10... Balon uderzywszy o drzewo, potem o stok góry zaczął się w jakiś niewytłumaczony sposób — wylądował...

— Po kilku minutach — kończy p. Smulski — słychać z dołu okrzyk: „Stać i nie świecić! Tu straż graniczna!” „Polska, czy czeska?” — pytamy. Okazuje się, że na szczyście polska. Wylądowaliśmy oczywiście, co było jedyną pociechą w tym nieszczyście, bo na trzysta metrów od granicy czeskiej. Gdyby nas poniosło jeszcze kilka minut, byłibyśmy już wylądowani z zawodów, bo ci co lądowali za granicą — przepadli. Straż graniczna przyjęła nas bardzo życzliwie, najwięcej cieszył się naczelnik odcinka pod Ławocznem...

— A to dlaczego?
— Bo mówili, że miałby wiele kłopotu, gdybyśmy przepadli za jego odcin-

kiem. Z Czechami są ciągle napięte stosunki, wystrzelują przemytników z Polski, a każdy incydent graniczny przybiera zawsze bardzo ostre formy. A skorośmy wylądowali na jego terenie — czuł się w obowiązku, jako gospodarz, załatwić wszystko, abyśmy jaknajlepsze wspomnienia wynieśli. Zaraz też wysłał depeszę do Mościc, gdzie była komisja zawodów, wyszukał podwozy i kazał sprowadzić powłokę balonu.

Redaktor „Polski Skrzydlatek” Jerzy Osiniński i towarzysz jego kpt. Sztencel mieli więcej szczęścia: udało im się dotrzeć aż pod Kołomyje.

— W pewnym miejscu dostaliśmy się w taką dolinę, gdzie wiatru prawie nie było. Postanowiliśmy się zabawić w tzw. międzylądowanie, dozwolone zresztą przez regulamin. Balon szedł od jednej krawędzi doliny ku drugiej, wolno, dostojnie... Udało się... Gdyśmy postanowili startować w dalszą drogę balast wysypywałem szufelką po trochu, bo usiedliśmy bardzo lekko. Jakoż po dwóch szufelkach wyrzuconego piasku — podnieśliśmy się może o dwa metry i równie wolno ruszyliśmy dalej. To pierwsze powodzenie trochę nas rozzuchwiała: lecąc dalej dokonywaliśmy dalszych eksperymentów, a kiedy upewniliśmy się, że mamy pod sobą Kołomyje — postanowiliśmy lądować, przekonani, że nikt nie zalecał tak dale-

ko...
Było, niestety, inaczej. Dalej zaleciały dwa balony, które usiadły tuż nad granicą. Całą umiejętność baloniarstwa należało wysilić w tym kierunku, aby dolecieć albo do Okopów św. Trójcy, albo do Śniatynia, albo

do źródeł Czeremeszu, wykorzystując pewne wydłużenia granicy Polski idące w tym kierunku. Kto usiadł za granicą — był wyeliminowany. Ogólna punktacja zawodników przeprowadzona będzie w ciągu najbliższych dni.
(W.)

5 ekip zagranicznych XI międzynarodowe zawody konne Kto zdobędzie Puchar Narodów?

XI Międzynarodowe zawody konne, urządzone przez Towarzystwo Międzynarodowych i Krajowych Zawodów Konnych w Polsce, odbędą się w roku bieżącym na stadionie w Łazienkach w czasie od 28 maja do 5 czerwca.

O tegorocznych konkursach można powiedzieć bez przesady, iż będą tak sensacyjno jak żadne z poprzednich. Składa się na to udział pełnych pięciu ekip zagranicznych oraz drużyna polska.

Udział w zawodach zgłosiły: Belgia, Francja, Niemcy, Rumunia i Turcja, zaś ze strony polskiej pełna grupa sportu konnego z Grudziądza.

Szczególne zainteresowanie budzą ekipy Belgii i Turcji, przybywające do Polski po raz pierwszy, przy czym ekipa turecka występuje w roku bież. oficjalnie po raz pierwszy w Europie. Turcja w swoim pierwszym oficjalnym europejskim debiucie zdążyła już osiągnąć dwa wspaniałe sukcesy, jak zdobyła nagrodę zespołową w Nicei, a przede wszystkim zwycięstwo w konkursie o pu-

char Mussoliniego (Puchar Narodów) w Rzymie, przed zespołem niemieckim, irlandzkim i włoskim.

Drużyna niemiecka ma zapisane na swoim koncie dwukrotne zdobycie nagrody Polski i w razie trzeciego zwycięstwa w roku bieżącym cenną tę nagrodę zdobyłaby na własność.

Rumuni, słynący ze świetnych klasowych koni zdobyli sobie uznanie wspaniałymi sukcesami, odniesionymi w całej Europie, a w Polsce niespodziewanym zdobyciem Pucharu Narodów.

W tej chwili możemy tylko podać nazwiska jeźdźców niektórych ekip:

Niemcy: rtm. Momm, rtm. Kurt Hasse, por. H. H. Brinckmann, por. Huck, i pod. von Bongart. Koni 18.

Belgia: mjr Brabandere szef ekipy, mjr do-

Drużyna irlandzka - to Angicy

Jak wynika z ogłoszonego składu reprezentacji Irlandii, znajduje się w niej jeden tylko gracz, należący do klubu irlandzkiego O'Keefe, grający na lewym skrzydle. Pozostałi gracze należą do klubów angielskich grających w klubach II i III Ligi.

Gracze ci są Irlandczykami tylko z pochodzenia, uważani są natomiast za piłkarzy angielskich.

Najbliższą częścią zespołu irlandzkiego jest atak. Prawoskrzydłowy Brown grał 12 razy w reprezentacji Irlandii, a Baird i Carey uchodzą za najlepszych strzelców w lidze angielskiej.

W pomocy najlepszy jest środkowy Turner, za którego w br. klub Westham United zapłacił ponad 2.000 funtów odstępnego.

Czerwoni Biali 7:1 Poważna kontuzja Góry

W Sosnowcu odbył się we środę treningowy mecz piłkarski, mający posłużyć kapitanowi związkowemu jako przegląd sił przed meczami z Irlandią i Brazylią.

W treningowych zawodach wystąpiła kompletna drużyna reprezentacji Polski (czerwoni) w składzie: Madejski, Szczepaniak, Galecki, Góra, Nyz, Dytko, Piec I, Piątek, Szerko, Wilimowski, Wodarz.

Drużynie tej przeciwstawiono kombinowany team (białi) w składzie: Pawłowski, Gemza, Pająk, Piec II, Nowakowski, Halliszka, Habowski, God, Korbas, Cebula Tyko.

Mecz zakończył się wysokim zwycięstwem reprezentacji, która pokonała kombinowany team w stosunku 7:1 (5:1).

Bramki dla reprezentacji zdobyli: Szerko 3, Wilimowski i Piec po 2. Dla teamu punkt honorowy uzyskał Baran.

Pod koniec zawodów reprezentacyjny pomocnik Góra zderzył się z Pytem i doznał niebezpiecznej kontuzji kolana. Górę znieśli z boiska a udział jego w meczach reprezentacyjnych stoi wobec tego pod znakiem zapytania.

W drużynie reprezentacyjnej na pierwszy plan wybił się Madejski oraz obrońcy Szczepaniak i Galecki, którzy przytomnie wyjaśnili kilka groźnych sytuacji pod własną bramką wykazując tym samym, że znajdują się w pełni formy. Poprawę gry zanotować należy również w linii ataku, który w obecnej chwili jest w dobrej dyspozycji strza-

lowej (za wyjątkiem Piątka). Pomoc ofiarnej, jednak słabsza od pozostałych linii.

Skład będzie ustalony w poniedziałek

Na mecz piłkarski z Irlandią, który się odbędzie w dn. 22 bm. na stadionie WP w Warszawie kapitan związkowy PZPN p. Kałuża ustali skład polski dopiero w poniedziałek wieczorem.

Poważna kontuzja Góry odniesiona na meczu treningowym w Sosnowcu spowoduje prawdopodobnie konieczność pominięcia go w reprezentacji. Również pozycja środkowego pomocnika wobec nie przybycia Wasiewicza (Pogoń) i Danielaka (Warta) na trening do Sosnowca zmusza kapitana związkowego do wypróbowania obu zawodników dopiero na meczu ligowym Pogoń — Warta we Lwowie.

Nowiny i nowinki

PORAZKA ANGLIKÓW

W Pradze Czeskiej wobec 25.000 widzów rozegrany został mecz piłkarski pomiędzy angielską drużyną Wolverhampton Wanderers i kombinowaną drużyną Sparty i Slavii. Zwyciężyli piłkarze czescy zdecydowanie w stosunku 4:0 (1:0). Bramki dla zwycięzców zdobyli Simunek 2, Bican i Bradac.

„ZUBRY WILEŃSKIE” W WARSZAWIE
Drużyna piłkarska WVS Śmigły wystąpi na meczu z Warszawianką niemal w identycznym składzie jak przeciw Cracovii. Zmiana zajdzie jedynie w linii ataku. Kierownictwo Śmigłego nie ujawniło jednak żadnych nazwiska nowego, wskazanego gracza, który ma prowadzić atak „Zubrów Wileńskich”.

SZKOŁA TENISOWA

Francuskie ministerstwo oświaty przy współpracy francuskiej federacji tenisowej powołało do życia szkołę tenisa. Szkoła będzie bezpłatna dla słuchaczy państwowych Instytutów wychowania fizycznego. Kurs będzie trwał 2 lata. Po ukończeniu tej szkoły słuchacze otrzymywać będą dyplomy nauczycieli albo instruktorów tenisa.

char Mussoliniego (Puchar Narodów) w Rzymie, przed zespołem niemieckim, irlandzkim i włoskim.

Drużyna niemiecka ma zapisane na swoim koncie dwukrotne zdobycie nagrody Polski i w razie trzeciego zwycięstwa w roku bieżącym cenną tę nagrodę zdobyłaby na własność.

Rumuni, słynący ze świetnych klasowych koni zdobyli sobie uznanie wspaniałymi sukcesami, odniesionymi w całej Europie, a w Polsce niespodziewanym zdobyciem Pucharu Narodów.

W tej chwili możemy tylko podać nazwiska jeźdźców niektórych ekip:

Niemcy: rtm. Momm, rtm. Kurt Hasse, por. H. H. Brinckmann, por. Huck, i pod. von Bongart. Koni 18.

Belgia: mjr Brabandere szef ekipy, mjr do-

char Mussoliniego (Puchar Narodów) w Rzymie, przed zespołem niemieckim, irlandzkim i włoskim.

Drużyna niemiecka ma zapisane na swoim koncie dwukrotne zdobycie nagrody Polski i w razie trzeciego zwycięstwa w roku bieżącym cenną tę nagrodę zdobyłaby na własność.

Rumuni, słynący ze świetnych klasowych koni zdobyli sobie uznanie wspaniałymi sukcesami, odniesionymi w całej Europie, a w Polsce niespodziewanym zdobyciem Pucharu Narodów.

W tej chwili możemy tylko podać nazwiska jeźdźców niektórych ekip:

Niemcy: rtm. Momm, rtm. Kurt Hasse, por. H. H. Brinckmann, por. Huck, i pod. von Bongart. Koni 18.

Belgia: mjr Brabandere szef ekipy, mjr do-

Wreczenie Nagrody Państwowej

Jędrzejowska jedną z najlepszych tenisistek

W środę o godz. 12 w południe w sali konferencyjnej PUWF w Warszawie odbyła się uroczystość wręczenia Jędrzejowskiej dorocznej wielkiej nagrody sportowej, przyznanej naszej doskonałej tenisistce na najlepszy wynik sportowy w r. 1937.

Nagrodę, którą stanowi rzeźba Klukowskiego „Uwielbienie zwycięzcy” wręczył Jędrzejowskiej gen. Sawicki, który wygłosił przy tej okazji dłuższe przemówienie. W przemówieniu tym gen. Sawicki podkreślił zasługi Jędrzejowskiej na polu propagandy sportowego imienia Polski za granicą, szczególnie uwagę zwracając na wytrwałą pracę Jędrzejowskiej, która z roku na rok poprawiała swe wyniki, aby w końcu po raz pierwszy wpisać imię tenisistki polskiej na listę 10 najlepszych zawodniczek świata w białym sporcie.

W odpowiedzi Jędrzejowska dziękowała komisji za przyznanie jej nagrody i zapewniła, że nadal pracować będzie dla dobra Polski na terenie sportowym.

Następnie przedstawiciele PUWF, PZLT

Legii złożyli Jędrzejowskiej wiązanek kwiatów i życzenia.
Wapólna fotografia zakończyła uroczystość.

Druga runda Davisa

W dniach 20—22 bm. odbędzie się druga runda rozgrywek o puchar Davisa.
Walczy: Polska — Włochy w Mediolanie, Niemcy — Norwegia w Berlinie, Anglia — Jugosławia w Zagrzebiu, i Szwajcaria — Szwecja w Sztokholmie.

Węgry i Indie Angielskie przeszły do trzeciej rundy walkowerem. Mecz Belgia — Francja należący do tej rundy został już rozegrany w Atenach. Zwycięstwo odniosła Belgia w stosunku 5:0.

Na mecz Polska — Włochy w Mediolanie wyjeżdża nasza drużyna w składzie: Hebdak, Tłoczyński i Spychała.

OGŁOSZENIA DROBNE

Nauka i wychowanie

MATKOM ODPOCZYNEK!
Gdy zapiszą swoje dzieci od lat 4-eh, na parogodzinne spacerki. Opieka kulturalna — wzorowa. Poznańska 14—9. (93)

Kupno i sprzedaż

A) Kupno - Sprzedaż starej garderoby męskiej i damskiej, zamiana na wykwiłtne materiały bielskie. Kupujemy kwity lombardowe i futra. Jerozolimka 27 podwórce — skłen 73 Tel. 7.23-75 (62)

WASZYNY do szycia „Kasprzyckie-go” znane ze swej dobroci od lat 58. Gotówka — Ratami — Tanio — (skład fabryczny). Warszawa. Marszałkowska 158, róg Królewskiej. (47)

WASZYNY SINGERA od 3 zł tygodniowo. Chłodna 42 — 13. Pańska 40 — 22. Dzwoniec: 6.79-17. (58)

PORTRET Adama Mickiewicza. Jedyne autentyczne i. Rodakowskiego — do sprzedania znawcom. Tel. 352-10. (95)

RADIO - ODBIORNIKI. Philips Kosmos, Telefunken Echo i inne bez zaliczki od 10 zł miesięcznie. Chłodna 42 — 13. Pańska 40 — 22. — Dzwoniec: 6.79-17 (50)

WYTWÓRNIA tapicersko - stolarska Z. GILEWSKI, ul. Senatorska 26. Poleca meble stolarsko - tapicerskie własnego wyrobu gotowe i na zamówienia Tel. 2.63-06 (68)

7 AMIANA (kupno) zużyte garderoby na materiały bielskie „Alwa” Nowy Świat 62. sklep w podwórku: telefon 3.26-97. (56)

Różne

A. A. JAPCZANY, otomany, fotole 10zka kozetka 10 mies. Chmielna 44 (76)

MĘCZYŃNI! Sto procent sił uzyska każdy stosując mój wynalazek: Aparat „X” — Blizsze szczegóły: P. Ponarski. Warecka 10—18. (61)

SOKI Przy cierpieniach wątroby, żołądka, kiszki, nerki lub pecherza stosuje się Sok Świętojańskiego Ziela Magistra Edwarda Góbieca, Warszawa, Młodowa 14. Apteki i Drogerie. (90)

PRAWO JAZDY - FROM - HOŻA 35

UBIORY gotowe męskie uczniowski w wielkim wyborze poleca Alfred LEIBRANDT

ul. WSPÓLNA 14, TEL. 9.00-47 (firma chrześcijańska)
Członkiem Nowa Rzeczpospolita" specjalnie dla (022)

JEŚLI chcesz mieć piękne i zdrowe zęby czyść tylko szczotką znaną z dobroci PATENT D-RA ZIELINSKIEGO

Fabryk. J. B. KOZAKOW i Syn
WARSZAWA, OKOLNIK 5a, tel. 318-49 (05)

Pełna tabela loterii

6-ty dzień ciągnięcia IV-ej klasy - 41 loterii

I i II ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana z 5.000 na nr 150019
 Z 15.000 na nr 20520
 Z 10.000 na nr: 54828 147845
 Z 5.000 na nr: 59801 77290 122693 140163
 Z 2.000 na nr: 11183 18978 22853 23139 26232 28023 33921 44827 52153 57888 60236 66271 68814 86346 109640 119284 134729 137500 145238 153535 153687
 Z 1.000 na nr: 22636 22969 24246 36279 43942 62770 63805 71936 74278 89208 91510 107170 115143 121690 123999 127994 138020 142395 142802 143958 144487 150386

544 672 99 719 80 814 99 973 94099 131
 286 91 311 80 81 722 865 84 960 95154
 68 83 223 339 79 462 70 729 852 88 943
 54 96231 82 309 10 60 83 495 613 91
 805 97018 60 230 62 406 34 44 91 639
 722 838 84 944 98071 87 213 72 335 467
 619 99140 223 347 460 674 800 986 88
 100145 87 214 40 336 464 554 80 618 760
 827 921 101024 102 266 93 317 77 434
 54 638 708 903 102011 60 160 248 66
 360 463 591 601 7 47 705 937 83 97
 103122 369 76 95 495 527 608 939
 104212 369 404 757 800 909 84 105160
 73 262 482 671 707 79 106095 149 214
 312 701 907 15 107086 140 75 235 329
 419 57 96 700 810 994 108105 87 235 65
 92 304 599 732 65 93 98 815 959
 109068 73 86 164 96 99 611 26 727
 109627 110064 348 433 87 673 726 803
 93 952 111003 108 209 11 65 385 448 603
 21 723 25 54 852 72 112007 88 234 87

291 385 432 691 743 75064 94 799
 76078 125 560 652 79 811 944 77021
 429 652 98 805 78144 300 412 40 513
 635 59 836 62 982 79003 177 269 395
 647 73 820 26 938 80002 11 113 362 459
 767 995 81085 432 706 35 883 991 82049
 297 309 445 698 709 901 34 77 83070 78
 163 213 56 574 712 18 827 95 84051 91
 290 921 85451 707 914 79 93 86070 98
 175 298 322 70 603 808 966 87089 205
 55 57 560 836 963 88158 567 759 851
 973 89035 89 566
 90037 78 84 132 344 75 479 634 728
 52 983 91658 750 814 92015 382 568 658
 920 93047 263 565 623 94167 296 375
 527 650 59 889 95408 748 883 96053 340
 45 470 530 41 880 97054 443 50 992
 98081 125 263 305 49 441 553 630 938
 99286 627 714 34 925
 100030 34 372 869 73 963 101101 12
 248 411 651 97 780 988 102017 80 183
 250 858 103088 257 426 40 76 603 97
 765 983 104050 77 256 597 710 24 923
 105005 6 10 62 268 89 398 425 552 616
 106290 446 57 64 619 959 107335 528
 635 55 992 108044 290 525 32 600 700
 943 71 109065 132 352 413 571 804 977
 110895 111625 44 73 74 79 750 861
 112118 222 302 4 626 751 71 974 113237
 376 427 54 693 753 861 901 49 114227
 629 115614 705 50 51 116657 928 117153
 284 837 118108 365 760 923 119007 186
 324 435 871 85 923
 120011 114 337 56 463 648 970 121028
 37 132 535 122261 505 685 724 996
 123112 542 680 94 124076 630 125037
 394 419 677 754 912 126083 161 418 594
 793 963 127160 62 444 752 800 93 924
 128143 300 484 129000 17 269 383 557
 619 37 797 130010 115 578 639 752 833
 88 131231 76 582 99 614 62 746 132112
 552 798 870 946 153054 387 955 134131
 60 444 636 135094 152 320 510 53 607
 17 717 97 857 136057 471 856 137186
 335 609 19 798 139023 49 513 690 780
 982
 140003 280 380 591 902 141052 73 401
 142181 294 337 61 466 522 49 747 935
 143002 315 422 579 653 868 908 144192
 490 544 823 43 145149 80 209 27 36 440
 706 833 926 85 146081 173 387 452 700
 19 147014 765 148110 237 67 348 407
 786 800 84 91 149191 267 312 65 434 606
 857 915 74 80 85 150306 1723 383 651
 155 100 152337 73 523 684 798 153213
 154333 431 583 817 50 155070 224 520
 614 47 784 813 156138 270 907 157359
 409 540 90 812 158366 97 421 576 997
 159007 21 22 57 135 287 350 831 942 29

IV-te ciągnięcie GŁÓWNE WYGRANE

Stała dzienna wygrana z 20.000 na nr 62746
 Z 25.000 na nr 111510
 Z 15.000 na nr: 20664 96700
 Z 10.000 na nr 98225
 Z 5.000 na nr 44501
 Z 2.000 na nr: 1162 5779 8801 51685 52581 65658 67592 73234 107461 110522 110807 134072 139164 155699
 Z 1.000 na nr: 13513 14131 15816 16053 32273 40254 51452 58399 61496 64256 65413 69001 72631 74411 82575 83220 91166 94892 95006 106133 112683 117822 119515 133003 136198 148295 148859 156692

827 916 64063 155 431 853 936 45 65094
 360 426 948 66087 95 745 963 67094 448
 772 608 68038 138 316 469 78 765 69206
 390 807 958 70188 588 722 805 21 928
 71225 78 905 72020 156 66 487 99 597
 919 73129 93 348 669 94 933 74408 879
 75685 874

173 89 20 30 91 440 728 77229 402
 512 727 72 69 869 78147 50 70 890 725
 895 79195 230 414 35 526 798 870 921
 55 73 80352 426 670 792 998 81328 574
 774 82265 647 707 83063 254 84224 388
 412 879 86063 347 97 87124 248 387
 440 652 88106 91 70 211 89138 319 49
 411 718 93 827 939 90050 439 45 677
 898 91275 407 606 713 69 92055 657
 548 93155 82 317 92 94090 139 59 97
 277 383 410 516 796 973 9529 384 443
 599 650 941 96002 81 215 566 775 869
 97152 215 64 512 832 79 954 98033 151
 219 34 620 90 99348 420 676 961 93
 100023 256 84 502 616 101432 63 859
 102146 569 70 732 103103 58 300 404
 23 61 592 745 104238 421 658 783 95
 886 105088 717 822 963 106189 208
 45 707 834 38 91 933 107028 196 297
 392 584 636 63 780 827 108503 4 627
 87 862 920 109038 129 342 82 572 731
 110334 649 702 94 111076 643 96 824
 112001 370 486 742 113017 65 119 374
 506 15 114338 450 803 115233 513 939
 116129 332 725 891 117034 498 622
 118284 684 824 119274 734 988 120070
 801 121481 984 122540 613 738 123651
 124 6 29 59 92 318 40 638 125182 326
 786 844 126383 477 604 50 88 832 12705
 3 561 731 968 128274 347 978 129157
 94 343 960 130167 410 765 816 131041
 57 134 97 589 881 953 132364 441 646
 942 133208 578 862 134017 179 220 655
 135210 473 686 861 974 136379 415
 572 619 43 137164 95 289 773 865 138
 108 385 79 82 746 802 139002 24 158
 469 529 795 901.

Wygrane po 250 z

110 36 74 294 548 788 97 1006 22
 225 476 2250 89 548 89 662 755 894 958
 3115 243 386 740 80 840 4193 538 668
 5235 77 96 390 623 77 726 999 6770
 7407 66 064 66 714 8190 245 65 805 71
 9010 49 266 362 899 10108 91 272 475
 79 622 924 85 11077 215 909 10 12010
 113 329 13139 311 1408 3183 237 85
 479 829 15112 302 597 84316 100 62
 539 663 729 961 17161 18411 79 775 845
 941 19019 171 266 315 54 796 821 93
 947 20101 585 641 21515 70 666 708
 802 923 22084 147 587 601 40 23052 140
 830 71 941 24255 448 74 830 71 941
 24255 448 74 938 25008 199 269 331 65
 26605 27592 872 28208 56 880 988 29076
 202 28 52 96 939 30308 35 605 734 32059
 76 344 29 634 55 772 851 936 32763
 806 912 42 33315 628 70 705 826 34028
 39 629 31 891 35154 247 526 36007 15
 106 499 550 38475 531 393227 302 464
 520 643 61 64 883 917 40005 906 81 83
 945 50 41439 633 818 912 73 42556 82
 657 77 43481 952 45293 976 46118 241
 330 999 47058 96 549 907 48345 421 12
 914 77 49118 637 800 49 73 74 50111 40
 86 646 722 51254 489 96 577 52039 49
 198 240 451 505 53049 308 650 973
 54277 305 16 48 475 80 510 11 40 799
 872 55069 127 87 708 97 908 56094 420
 31 745 57061 66 692 841 991 58006 19
 36 240 312 67 530 60 800 17 59016 134
 642 87 60094 511 57 616 850 61090 157
 249 58 370 460 600 17 50 993 62326 72
 474 747 72 63107 29 200 521 94 632

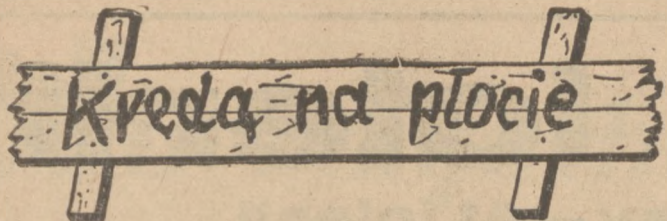
140016 64 129 51 341 75 142089 212
 471 683 996 98 143081 139 598 704
 144116 61 226 316 444 755 811 87 145369
 658 779 83 901 146055 151 238 441 594
 951 147364 895 148378 632 149079 104
 625 889 910 70 150291 588 888 950
 151041 81 421
 152061 368 549 660 744 63 857 947
 153000 24 334 698 154410 659 722 924
 55 155399 665 96 883 907 94 156004 91
 884 984 157062 65 186 515 619 158373
 531 604 95 747 805 159136 82 211 417
 62 806

Wygrana Z 10.000 padła na N° 123455

w kol. **DZIERŻANOWSKIEGO** W-wa. Nowy Świat 64, Freta 5
 Gniezno, Chrobrego 2, gdzie zawsze pada wiele wygranych

Wygrane po 250 z!

89 184 276 328 411 521 612 893 96
 946 1046 59 61 74 156 304 533 789 837
 2021 46 274 335 433 56 866 904 92
 3071 163 69 85 97 361 456 599 691 92
 804 65 913 4001 133 369 475 653 703
 8 32 86 5052 181 84 89 290 409 39 87
 732 54 874 90 98 901 95 6013 44 211 358
 472 512 778 846 905 97 7054 231 508 67
 605 771 82 96 818 937 8082 98 142 88
 383 432 553 608 784 966 9031 60 97 155
 258 487 519 664 56 702 815 89 980 10098
 231 88 318 78 465 625 768 941 94 11406
 46 552 759 83 823 53 12011 40 105 38
 53 86 249 340 491 854 13185 217 93 97
 395 559 79 759 98 878 94 946 14060 258
 305 29 60 594 95 662 81 707 27 925
 15058 83 85 183 95 429 43 62 83 468
 658 812 964 16022 278 90 369 99 420
 880 957 17017 97 497 532 82 680 740
 901 18110 22 23 43 54 257 456 668 69
 810 927 19030 43 221 39 83 312 62 67
 437 533 645 752 824 27 49 954 63 20068
 132 25 445 322 38 590 615 38 995 21048
 87 107 393 423 71 781 885 22158 96 302
 80 825 572 96 23003 15 72 99 100 79
 236 359 90 93 405 61 561 610 97 838
 927 43 24005 218 421 621 66 83 731
 25023 123 26 54 310 488 876 693 713
 942 83 26022 287 342 778 849 27185 215
 505 23 650 995 28263 384 91 599 733
 853 904 20 34 71 99 29145 60 77 87 320
 37 872 656 712 39 58 61 30385 467 714
 22 46 87 930 83 95 31098 130 302 454
 835 913 57 32215 330 483 98 632 45 47
 703 86 86 93 807 964 33038 127 207 63
 318 23 8 435 541 34017 40 69 219 568
 696 749 323 867 91 35060 440 583 639
 738 870 36072 167 217 79 465 634 38
 58 89 876 921 37011 68 251 302 94 523
 44 701 19 38181 276 214 526 39119 50
 64 248 370 507 778 40389 459 661 82
 859 41002 136 223 94 5 301 418 515
 601 59 722 83 84 986 42202 405 91 503
 811 48 83 987 43146 246 412 609 48 736
 860 44054 500 39 696 708 37 45040 115
 39 286 303 610 790 969 46029 195 252
 401 27 51 579 927 87 46004 65 132 223
 91 311 494 534 735 38 923 31 83 48009
 91 151 85 92 324 408 53 659 743 838
 49189 90 245 569 633 713 14 99 861 93
 987 50187 95 204 18 37 51 387 455 552
 624 730 51074 246 56 328 86 425 614
 47 75 700 860 52288 453 60 75 53032
 88 109 203 394 444 543 71 656 941 94
 54770 84 802 55020 67 167 86 214 314
 477 728 843 62 923 56010 149 351 405
 573 651 705 51 969 57091 96 130 309
 35 408 50 585 777 79 887 58049 51 150
 310 83 556 722 23 25 59150 70 238 41
 67 325 405 539 47 694 789 91 83 51 983
 60026 62 98 257 338 47 402 554 80 715
 19 66 944 75 94 61020 146 207 318 25
 518 60 604 71 822 47 905 81 62228 510
 618 24 778 73 900 52 63132 401 7 72
 88 508 613 60 943 64027 79 132 42 67
 245 83 871 901 16 60018 63 112 60 63
 64 419 542 54 661 792 845 52 85 964 86
 60099 360 446 59 641 815 97 925 67211
 95 435 86 623 48 951 91 68042 184 204
 452 539 115 22 28 726 56 808 82 910 25
 91 69032t 77 44 386 525 601 20 57 706
 66 78 70127 62 204 421 32 82 563
 97 794 873 911 35 71138 244 53 60 65
 389 470 651 936 72184 229 33 95 315
 45 477 78 545 50 73 750 64 909 73057
 96 172 227 69 332 509 25 87 693 705 76
 800 48 74014 42 289 336 410 519 692
 731 46 75114 243 70 516 46 608 49 53
 74 887 89 931 94 76516 607 47 720 817
 23 66 77187 245 68 490 92 563 619 82
 83 875 988 78002 23 76 101 474 516 35
 79 623 741 51 55 808 79074 422 67 587
 661 705 809 28 46 42 94 962 91 80026
 88 102 73 210 32 73 351 453 540 60 90
 848 86 955 81005 16 19 49 187 497 656
 816 30 98 82073 91 111 351 54 408 95
 535 97 990 83121 98 239 42 313 85 404
 44 55 811 94 660 768 941 79 84040 76
 115 26 60 249 67 415 77 80 559 680 7782
 933 97 85036 194 249 92 359 437 503 70
 638 877 86 949 74 86040 48 278 373 511
 518 55 58 95 938 43 87035 68 270 356
 818 33 810 87 88035 359 535 56 92 668
 84 960 9



Zazieleniły się drzewa

Nareszcie.

Słońce wyjrzało zza chmur. W parkach zapachniało kwiatami i rozkopaną ziemią. Spod łopaty ogrodnika uciekła liszka i grzeje się w słonecznych promieniach na samym środku ścieżki. Małe nóżki dziecięce wymijają ją ze strachem. Zielony, włochaty stworzak pełźnie powoli po nabrzmiałej sokami wiosennej ziemi. Żyje póki jej nie rozdepta but przygodnego przechodnia.

Wśród nieśmiałej zieleni listowia coś zaszemrało, coś westchnęło. Wiosna. Idą szepy wieczorne wzdłuż ławek i klombów.

— I jakże tam panno Maniu względem tego co i owszem?

— Niby jak?

— Wiosna jest, panno Maniu i człowiekowi tak jakoś cieżko...

— A na zapowiedzie pan da?

Tutaj następuje dyskusji moment zasadniczy. Jeżeli niewiasta jest przemyślna, rzecz zakończy się małżeństwem, jeżeli nie... cała sprawa znajdzie się w rękach męskich. Jeżeli kandydat na męża jest, broń Boże cywil, sprawa może się poważnie skomplikować. Najprzód trzeba pieniędzy na zaopiekowanie, potem na ślubny garnitur i lakierki, potem jeszcze na wynajęcie jakiegoś, choćby najskromniejszego pokoiku... A potem okazuje się, że „narzeczony” jest już dawno żonaty i trzeba chodzić do urzędu śledczego. Oczywiście nie każdy cywil jest urodzonym oszustem, ale czasy są ciężkie.

Najpewniejszy bywa w takiej sytuacji policjant, strażak albo wojskowy. Wiadomo przynajmniej gdzie go szukać, a i honor munduru swoje robi. No i człowiek „swoje uważanie ma”. Grubo natomiast niepewny jest kominiarz.

Takiego, jak się umyje, nie poznasz na ulicy. „Zbajeruje” dziewczynę i szuka wiatru w polu. „Forsy” nawet „nie nawali”, ale zawsze...

W okolicach ogrodu Krasieńskich zapach rozkopanej ziemi jest tak dokładnie wymieszany ze specyficznym zapachem dzielnicy północnej, że, jak mówi Hajota w „Ostatniej butelce” — „zawieszenie siekiery w powietrzu miałoby niejakię szansę powodzenia”. Atmosfera jest gęsta i intensywna.

Ale i tu dotarła wiosna.

— Rabinowiczówna, ja was proszę, nie bądźcie dziecko. Za kogo się pójdę żenić, za kogo?

— Beniek! Wy jesteście taki słodki chłopak. Można powiedzieć Wiliam Powell. Nie odmawiajcie mi teraz zkosz.

— Za to wy nie jesteście Greta Garbo. A w ogóle co znaczy? Co tatuścio ma? Protestowanych weksli Cymermana? Ja mam też? Interes? Tfu, niech moje wrogi mają taki interes! Kierkut można powiedzieć...

— Nie mówcie takie paskudne słowo! Uj! Beniek, wiosna jest na świecie wszak.

Podobno najpiękniejsza jest wiosna w Italii. Drzewa migdałowe pachną upojnie, po polach i ogrodach rozbrzmiewa pieśń miłosna.

Ale na oficjalnych bankietach panuje dziwny chłód. Wprawdzie goście wygłaszają płomiennie mowy, ale za to gospodarze...

Ano powiadają, że stosunek miłosny rozpoczęty zimą, jeśli się nie uciecnie małżeństwem w czasie Wielkiej Nocy, może się wiosną łatwo rozchwiać. A wiosna patrzy zza płota i uśmiecha się lekko. Małeńkie są te ludzkie sprawy wobec tego co nastąpi jutro.

Królowa piękności — współniczka bandyty Żywy — cywilnie pogrzebany Prosty przypadek odkrył niezwykłą afere

Pan Alfred S. G. Brinther, pochodzący z północno-amerykańskiego stanu Georgia, przebywa od dwudziestu czterech lat w stolicy Siamu Bangkok, gdzie jest dyrektorem wielkiej fabryki wyrobów drzewnych.

Na jesieni zeszłego roku córka p. Brinthera wychodziła za mąż, a według praw obowiązujących w Siamie ojciec jej musiał wykazać swą tożsamość nie dokumentem konsularnym, lecz oryginalnym zaświadczeniem z gminy, z której pochodził. Napisał tedy w tej sprawie do b. sędziego i senatora Stobmana, przewodniczącego komisji ewidencyjnej w stanie Georgia.

Zaświadczam, że żyje...

Jakież było zdumienie p. Brinthera, kiedy z otrzymanej odpowiedzi dowiedział się, że umarł w Macon i został pochowany dn. 27 kwietnia 1928 roku, a numer jego grobu na tamtejszym cmentarzu jest 22.668!

P. Brinther udał się do konsulatu w Bangkok, otrzymał tam zaświadczenie, że żyje, i pojechał do miejsca rodzinnego. Odnalazł łatwo grób 22.668 i stwierdził, że leży tam Alfred S. G. Brinther, kupiec, urodzony 17 października 1888, zmarły 25 kwietnia 1928 r. Po czym zwrócił się do senatora Stobmana, który go w krótkiej drodze kazał aresztować i przekazał sędziemu śledczemu. Przy przesłuchaniu mr. Brinther dowiedział się następujących okoliczności o swojej śmierci: dnia 25 kwietnia 1928 znaleziono na południowym przedmieściu Macon ciało przyzwicie ubranego człowieka. Lekarze stwierdzili udar serca. W kieszeniach ubrania znaleziono dowód osobisty na imię Alfreda S. G. Brinthera.

Bo przecież jutro zakwitną kwiaty i słowik zaniesie się miłym trefem. Świat zbudzi się do nowego, lepszego życia!

ORKA

thera, urodzonego w Macon 17 października 1888, билет kolejowy do Nowego Jorku oraz wykaz bankowy, na sumę 87.000 dolarów.

Makabryczna historia

W jakiś czas po pogrzebie zgłosiła się do sędziego siostra zmarłego Brinthera, wykazując się wszystkimi dokumentami w największym porządku, i jako jedyna spadkobierczyni podjęła z banku pieniądze. Nazywała się Jenny Jarvis i była żoną maklera w Południowej Karolinie. Sprawa mr. Brinthera pozostała w Macon archiwalnym aktem.

Jednak mr. Brinther w Bangkok uparcie utrzymywał, że nigdy nie umarł, że ma tylko jedną siostrę, zamieszkałą w Chinach, z którą się stale komunikuje, i że nigdy nie miał 87.000 dolarów na rachunku w banku maconskim. Sędzia długo się namyślał, wreszcie powziął nagłe postanowienie: zabrał Brinthera i pojechali aeroplanem do Płdn. Karoliny do p. Jarvis.

Pani Jarvis była w swoim mieście damą bardzo poważną, zamożną, która

odgrywała w kołach towarzyskich dużą rolę. Pomimo tego sędzia przyjął obcesowo do pytań. Zaplatał się w odpowiedziach, szybko się przyznała do wszystkiego.

Kryminal wieńczy dzieło

Człowiekiem, pochowanym pod nazwiskiem Brinthera, był znany w swoim czasie bandyta John Greely. Ścigany przez policję, używał fałszywych dokumentów i wybierał stale nazwiska osób, które oddawna wyjechały za granicę. Paul Jarvis i jej mąż byli współnikami głośnego włamywacza.

W owym czasie Greely rzeczywiście umarł na udar serca. Wtedy Paul Jarvis, włajemniczona w szczegóły rodziny Brintherów, łatwo się postarała o odpowiednie dokumenty i pojęła spadek po Greelym.

Nieoczekiwany powrót mr. Brinthera z Bangkok zaprowadził do więzienia zarówno panią Jarvis, która w roku zeszłym została królową piękności w swym mieście, jak i jej męża. W tych dniach odbędzie się rozprawa emocjonująca współobywateli.

Z łazienką na biegun południowy Podróż Anglika w czołgu

Konstruktor Harald June, który jako pilot brał udział w ekspedycji admirała Byrda do bieguna południowego, zamówił w zakładach metalurgicznych w Filadelfii trzy olbrzymie czołgi, przy pomocy których zamierza wyruszyć na zdobycie bieguna południowego.

Każdy z tych czołgów, które rozmianami przewyższają wszystkie największe czołgi wojskowe, mierzy 12 metrów długości i 6 metrów szerokości. Zamiast armat i karabinów maszyno-

wych czołgi June'a wyposażone są w instrumenty miernicze, astronomiczne i inne. We wnętrzu czołgów znajdują się ubikacje sypialne, studia i laboratoria, ba, nawet łazienki i kompletne urządzenia ogrzewalne wyposażone w baterie elektryczne.

Czołgi zostaną przewiezione na pokładzie okrętu aż do najbliższych okolic podbiegunowych, po czym ruszą już o własnych siłach w dalszą podróż. Ekspedycja June'a wyruszy drogą za pięć miesięcy.



POWIEŚĆ WSPÓŁCZESNA

X.

Po przekopanym i zoranym, ubitym i znów zoranym polu przyszłego lotniska pełzał powoli ciężki, betonowy krag, wleczony przez parę koni. Beczka z wodą poprzedzała walec, zraszając przed nim ziemię. Przy prowizorycznej studni klekotała ręczna pompa, napełniająca drugą bekę. Kilkunastu ludzi kręciło się przy koniach i przyborach, kilku pokrywało papą płaskawe dachy szeroko rozsiadłych szop o wywartanych wierzach. Maniewicz kręcił się wszędzie, naganiając do pośpiechu, robotnicy jednak nie przejmowali się jego nawoływaniem, dłubiąc pomaleńku, byle zepchnąć jeszcze jedną dniówkę. Robiono tym wolniej, że południe czuć już było w powietrzu i lada chwila syreny fabryczek miejskich oznajmić mogły miłą chwilę wypoczynku; rozumiał to i Maniewicz pokrzykujący z przyzwyczajenia, a poniekąd i dla powagi.

Wtem od strony miasta ukazały się na szosie jakieś samochody. Skreśliły w stronę lotniska i, skacząc po nierównościach bocznej drogi, wpadły na równany teren. Z aut wysiadło paru cywilnych i garść wojskowych, między którymi znaczny był

kolorem munduru jakiś lotnik. Maniewicz przyglądał się przybyłym, starając się zgadnąć, kogo licho przyniosło, widząc zaś, że któryś z robotników wskazał nań ręką, ruszył ku zbliżającym się panom.

— Pan jest kierownikiem robót? — rzucił pytanie wojskowy w pułkownikowskim mundurze.

— Jestem Maniewicz, przedsiębiorca prowadzący budowę tutejszego lotniska — przedstawił się zagadnięty z uprzejmym ukłonem.

— Dobrze, a gdzie jest techniczny kierownik?

— Inżynier Bedkiewicz, panie pułkowniku, jest nieobecny; choruje od kilku dni.

— Dobrze. Jesteśmy delegowani do zbadania stanu robót na lotnisku w związku ze zbliżającymi się ćwiczeniami. — Mówiąc to pułkownik wy dobył z teczki papier i podał go Maniewiczowi. Ten przebiegł wzrokiem pismo.

— Panowie zechcą zatem wszystko obejrzeć — zapraszał. Zaraz zawołał którego z młodszych praktykantów-techników, by udzielił fachowych objaśnień.

— Obejdzie się — mruknął oficer w mundurze lotnika — my sami znamy się na tych sztukach.

Pułkownik również uznał za zbędne wszelkie objaśnienia, zaczęł komisja rozpadła się na dwie grupy. Jedna zainteresowała się nawierzchnią lądowiska, druga udała się do szop hangarowych; Maniewicz powlókł się za pierwszymi.

Stanawszy w środku pola, lotnik rozejrzył się w koło i półgłosem rzucił jakiś rozkaz towarzyszącemu szeregowcowi. Wnet przyniesiono z auta stalowe drażki i narzedzia i wbito jedno z nich w świeżo uwalcowaną ziemię. Świder szybko wgłębiał się, wnet jednak żołnierz zameldował o osiągnięciu calizny. Wydobyty świder obejrzano starannie, zbierając z rowka sondy nagromadzoną tam ziemię, po czym powtórzono zabieg w innym miejscu. Roboty odbywała się w milczeniu, jedynie kierujący rzucał rozkazy i diktował towarzyszącemu ofi-

cerowi cyfry i techniczne wyrazy. Maniewicz, widząc, że obecność jego nie jest w ogóle zauważona, powędrował w stronę hangarów. Oglądający je cywilni panowie wdali się już w rozmowę z uczniami-technikami, którzy radzi z przerwy chętnie odpowiadali na grad pytań, a nawet sami robili fachowe uwagi. Dopiero daleki ryk „buczków” przerwał rozmowę i spędził z roboty nie należących do komisji.

Maniewicz tkwił przy komisji. Wizytacja komitetu budowy trwała krótko, spodziewał się zatem, że i tym razem lada chwila będzie wolny i spokojnie zje obiad, zawczasu dostarczony i odgrzewany właśnie w budzie dozorczy nocnego. Głodny był i zmęczony, a tymczasem członkowie komisji zdawali się interesować każdym gwoździem w ścianie, każdą kupką piasku na placu. Wreszcie pułkownik zlitował się nad nim i dość uprzejmie zaproponował, by poszedł odpocząć.

— My tymczasem obejrzemy sobie wszystko — mówił — a w razie potrzeby przyślemy po pana.

Maniewiczowi nie trzeba było powtarzać dwa razy i rażno ruszył do dozorczy, a pułkownik podszedł do lotnika.

— No, co? — spytał — lądować można?

Lotnik splunął i wrzucił ramionami.

— Te, miejsca tu dosyć — odpowiedział, — a lądować można i na polu. Drzew, chwala Bogu, nie ma. Gorzej byłoby ze startem.

Pułkownik nic nie odrzekł i wrócił pod szopę. Jeden z cywilów sceptycznie kiwał głową, przyglądając się wiązaniom dachu, inny oglądał wierzaje jakby nigdy w życiu nie widział podobnego wytworu cięsielskiego rzemiosła, ktoś jeszcze oceniał gatunek cementu, z którego zrobiono podłogę szopy. Wreszcie komisja zgromadziła się przy samochodach i jeden z żołnierzy pobiegł po Maniewicza. Pokrzepiony przedsiębiorca stawiał się niezwłocznie.

— Czym mogę służyć?

(Dalszy ciąg nastąpi)

PRENUMERATA MIESIĘCZNA - 2 ZŁ

REDAKCJA I ADMINISTRACJA

Warszawa, ul. Zgoda 5

Telefony Redakcji: 3.25-08; 3.25-10; 3.25-11

Do rozmów międzymiastowych 3.25-09.

Administracja czynna od 9 - 17

Wydawca: s-ka wya. Nowa Prawda sp. z o.o.

Redaktor: F. Kwieciński

sekretarz Redakcji przyjmuje codziennie od godz. 17-18.

Rękopisów niezamówionych Redakcja nie zwraca

Konto rozrachunkowe Nr. 218.

CENY OGŁOSZEN

Za wiersz milimetry lub jego miejsce na stronie tytułowej - zł 1.25; w tekście zł 0.50; za tekstem - zł 0.40; drobne 15 gr za wyraz; prace poszukiwane i zaofiarowane - 10 gr za słowo. Drobne - najmniej 10 wyrazów. Nekrologi - 50 gr mm. miejsce zastrzeżone 25% drożej; tabelaryczne i bilanse - 50% drożej. Wyrazy tłustym drukiem liczą się podwójnie. Duże litery - liczą się za słowo. Zagraniczne 50% drożej. Komunikaty (N) - 2 zł za mm. Za treść ogłoszeń Redakcja nie odpowiada.